

Protokół Nr 23
z posiedzenia dwudziestej trzeciej sesji Rady Miejskiej w Więcborku, odbytego
w dniu 25.10.2012r.

Posiedzenie odbyło się w Sali Krajeńskiej Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku.

Obecność według załączonej listy obecności.

W sesji na 15 radnych udział wzięło 14 radnych , czyli quorum wymagane do podejmowania prawomocnych uchwał zgodnie z art. 14 ustawy o samorządzie gminnym / jedn.tekst Dz.U. Nr 142 poz. 1591 z późn. zm. /.

Radny nieobecny usprawiedliwiony – Jan Antczak.

Spoza Rady w posiedzeniu uczestniczyli:

- | | |
|--|--------------------------------|
| 1. Zastępca Burmistrza Więcborka | - Iwona Sikorska |
| 2. Sekretarz Gminy | - Renata Jesionowska – Zawieja |
| 3. Skarbnik Gminy | - Alina Kruk |
| 4. Radca Prawny UM | - Krzysztof Hoffman |
| 5. Dyrektor Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Więcborku | - Tomasz Siekierka |
| 6. Dyrektor Przedszkola Gminnego w Więcborku | - Anna Pankanin |
| 7. Dyrektor Biura Obsługi Oświaty Samorządowej w Więcborku | - Waldemar Kuczerepa |
| 8. Kierownik Referatu Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Dróg | - Tomasz Fifielski |
| 9. Radny Sejmiku Wojewódzkiego | - Marek Witkowski |
| 10. Przewodniczący NZZ „Solidarność – Oświata” | - Marek Libera |
| 11. Redaktor „Krajeńskich Zeszytów Historycznych” | - Leszek Skaza |
| 12. Redaktor „Wiadomości Krajeńskich” | - Robert Środecki |
| 13. Redaktor Regionalnego Portalu Informacyjnego | - Paweł Szydeł |
| 14. Redaktor „Gazety Pomorskiej” | - Barbara Zybajło – Nerkowska |
| 15. Mieszkaniec Więcborka/ członek Samorządu Mieszkańców Więcborka | - Tomasz Bracka |

W części spotkania uczestniczył Wicestarosta Powiatu Sępoleńskiego p. Henryk Pawlina oraz mieszkaniec Więcborka p. Krzysztof Manowski.

W sesji z przyczyn rodzinnych nie uczestniczył Burmistrz Więcborka p. Paweł Toczko.

Obradom przewodniczył p. Józef Kujawiak – Przewodniczący Rady Miejskiej w Więcborku.

Porządek obrad przewidywał:

1. Otwarcie.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Przyjęcie protokołu z XXII sesji RM.
4. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o działaniach podejmowanych w okresie między sesjami.
5. Informacja Burmistrza Więcborka o pracy w okresie między sesjami.
6. Interpelacje i zapytania radnych.
7. Informacja Dyrektora Przedszkola Gminnego dotycząca aktualnej sytuacji w Przedszkolu Gminnym i Punktach Filialnych.
8. Informacja Przewodniczącego Komisji powołanej przez Burmistrza Więcborka do przeprowadzania systematycznych kontroli na odcinku przestrzegania przepisów wynikających z ustawy o gospodarce wodno – ściekowej, na terenie gminy.
9. Informacja Dyrektora Biura Obsługi Oświaty Samorządowej dotycząca realizacji zaleceń wynikających z przeprowadzonego w jednostce BOOS audytu.
10. Informacja Inspektora ds. Rozwoju, Pozyskiwania, Środków Unijnych i Promocji, dotycząca podsumowania Sezonu Turystycznego w gminie.
11. Przyjęcie informacji o analizie danych zawartych w oświadczeniach majątkowych radnych.
12. Przyjęcie uchwały w sprawie utworzenia Środowiskowego Domu Samopomocy w Więcborku.
13. Przyjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Więcbork na rok 2012.
14. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
15. Wolne wnioski i informacje.
16. Zakończenie.

Do powyższego porządku obrad **Przewodniczący RM** wprowadził dwie autopoprawki. Pierwsza dotyczyła zdjęcia z porządku obrad punktu dotyczącego podsumowania sezonu turystycznego i wprowadzenia w jego miejsce Wystąpienia Przewodniczącej Komisji Oświaty Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Więcborku celem przedłożenia Radzie wniosków wypracowanych przez tą Komisję. Druga zmiana polegała na wprowadzeniu do porządku obrad punktu w sprawie Podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia poparcia dla uchwały Rady Miejskiej Inowrocławia sprawie skierowania do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Punkt dotyczący podsumowania sezonu turystycznego zdjęto ponieważ osoba mająca referować temat z przyczyn rodzinnych nie mogła uczestniczyć w obradach sesji.

Następnie przegłosowano Porządek obrad ze wskazanymi poprawkami.

Porządek przyjęto jednogłośnie

Ad. 3 Przewodniczący RM Józef Kujawiak poinformował, że protokół z XXII sesji został napisany, osobiście go przeczytał i podpisał nie wnosząc zmian. Do dnia sesji nie wniesiono żadnych uwag. Zapytał, czy ewentualnie ktoś z radnych w chwili obecnej ma jakieś uwagi. Takowych nie zgłoszono, więc poddano protokół pod głosowanie.

Protokół przyjęto jednogłośnie

Ad. 4 Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o działaniach podejmowanych w okresie między sesjami.

29.09.2012r. – udział w uroczystości poświęconej 50 rocznicy powstania Koła Gospodyń Wiejskich w Suchorączku.

1.10.2012r. – udział w debacie dotyczącej bezpieczeństwa publicznego na terenie gminy Więcbork. Organizatorem spotkania była Powiatowa Komenda Policji.

6.10.2012r. – udział w spotkaniu podsumowującym konkurs „Estetyka zagrody wiejskiej”.

18.10.2012r. – udział w posiedzeniu Komisji Rolnictwa /.../ Rady Miejskiej w Więcborku.

22.10.2012r. – udział w posiedzeniu Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej Rady Miejskiej w Więcborku.

23.10.2012r. udział w posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury i Sportu oraz Posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej w Więcborku.

Ponadto w przedmiotowym okresie Przewodniczący RM na bieżąco monitorował przebieg i stan zaawansowania realizowanych na terenie gminy zadań inwestycyjnych. Lustracji dokonywał sam lub wspólnie z Burmistrzem Więcborka. Brał również udział w spotkaniach roboczych organizowanych z inicjatywy Burmistrza i swojej poświęconych bieżącym sprawom gminy, jak również współdziałał w załatwianiu wszelkich spraw w biurze Rady Miejskiej.

Ad. 5 Informację Burmistrza Więcborka o pracy w okresie między sesjami przedstawiła Zastępca Burmistrza Więcborka p. Iwona Sikorska.

29.09.2012r. – udział w uroczystości obchodów 50-lecia pożycia małżeńskiego Państwa Błocińskich oraz 50 - leciu KGW w Suchorączku.

3.10.2012r. – wizyta w Mieszkaniach Chronionych w Więcborku.

6.10.2012r. – udział w podsumowaniu konkursu „Estetyka Zagrody Wiejskiej” w świetlicy wiejskiej, w Śmiłowie oraz w „Wieczorze Seniora” zorganizowanym w więcborskim Gimnazjum.

8.10.2012r. – udział w Konwencie Burmistrzów w Toruniu.

9.10.2012r. – udział w spotkaniu zorganizowanym przez Związek Nauczycielstwa Polskiego z pracownikami sekcji administracji i obsługi sektora oświaty samorządowej.

10.10.2012r. – wyjazd do Torunia i uczestnictwo w spotkaniu dotyczącym inwestycji przeprowadzanej w ramach Drogowej Inicjatywy Samorządowej. W spotkaniu uczestniczyła również Skarbnik Gminy Więcbork.

Ponadto w tym dniu Burmistrz wziął udział w posiedzeniu Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Więcborku.

11-12.10.2012r. – udział w szkoleniu „Profesjonalizm urzędów, satysfakcja mieszkańców powiatu sępoleńskiego”.

15.10.2012r. – udział w posiedzeniu nadzwyczajnym Komisji Rolnictwa /.../ Rady Miejskiej w Więcborku oraz dokonał wręczenia nagród dla nauczycieli z okazji Święta Edukacji Narodowej.

17.10.2012r. – udział w obradach Komisji Mieszkaniowej.

18.10.2012r. – udział w posiedzeniu Komisji Rolnictwa /.../

22.10.2012r. – udział w posiedzeniu Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej Rady Miejskiej w Więcborku.

23.10.2012r. – udział w posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury i Sportu oraz posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej w Więcborku.

Radny Kazimierz Wilczyński zapytał o cel wizyty w Mieszkaniach Chronionych oraz, czy spotkanie zwieńczone zostało jakimiś postanowieniami.

W tej kwestii odpowiedzi udzielił **Dyrektor MGOPS p. Tomasz Siekierka**, który podał że spotkanie miało charakter informacyjny. Burmistrz Więcborka przekazał mieszkankom Domu informacje jego obecnego stanu prawnego, a związana z prawem do własności. Poza tym omówione zostały sprawy dotyczące funkcjonowania mieszkań chronionych pod kątem działalności Ośrodka Pomocy Społecznej.

Tu głos zabrał również **Przewodniczący RM** informując radnych, że w związku z pismem i dokumentacją, jaka wpłynęła do niego i pozostałych radnych od p. Fifielskiego planowane jest zorganizowanie odrębnej Komisji Rolnictwa /.../. Proponował, by odbyła się ona już na początku listopada z udziałem Radcy Prawnego UM i osób zainteresowanych, a opinia która zostanie wypracowana w trakcie dyskusji nad sprawą przedstawiona została na kolejnej sesji RM w miesiącu listopadzie.

Poprosił, by radni poprzez głosowanie opowiedzieli się w kwestii takiego rozwiązania.

Propozycja przyjęta została jednogłośnie

Ad. 6 Interpelacje i zapytania radnych.

1. **Radny Stanisław Posieczek** w imieniu mieszkańca Dorotowa p. Jastrzębskiego wnioskował o przesunięcie znaku informacyjnego „zwierzęta domowe”. Obecnie znak ten usytuowany jest poza zabudowaniami rolnika, a prośba dotyczy przesunięcia go przed posesję.

- **Zgłosił również** fatalny stan nawierzchni drogowej ulicy Dworcowej w Więcborku / jadąc w kierunku Os. Łopiennik/. Odcinkiem tej drogi przemierza się sporo dużych i ciężkich transportów stąd też należałoby wziąć pod uwagę jej modernizację.

- **Mówił też** o złym stanie drogi na ul. Strażackiej w Sypniewie. Pieniądze na naprawę zostały wydane, a niedawno położona nawierzchnia grysowa, szczególnie w części środkowej jezdni, uległa zniszczeniu.

2. **Radny Andrzej Wenda** zapytał, jak wygląda sytuacja placówek oświatowych, jeżeli chodzi o zakup materiału grzewczego tzn., czy zakup ten następuje zbiorowo do wszystkich placówek w formie przetargu, czy też każdy z dyrektorów dokonuje takiego zakupu sam.

- **Pytał również**, czy prawda jest, że w budżecie gminnej oświaty zabraknie ok. 700.000,00 zł.

- **Chciał również** wiedzieć, czy prawda jest to, że lokalni przedsiębiorcy mają coraz większe problemy z płatnością podatków.

3. **Radny Mariusz Wobszal** zapytał, czy firma dokonująca montażu sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Żłotowskiej w Więcborku, zdąży z wykonaniem prac do Dnia Wszystkich Świętych tj. 1 Listopada 2012r. Radny obawiał się, że jeżeli inwestycja nie zostanie do tego czasu zakończona, podczas sporego natężenia ruchu utworzą się tam w tym dniu spore korki komunikacyjne.
4. **Radny Szymon Grabinski** zwrócił uwagę, że przy wyjeździe z ul. Ogrodowej na Promenadę brak jest oznakowania, że jest to ścieżka rowerowa, przez co miejsce to może sprzyjać kolizjom.
 - **Ponownie prosił** o ustalenie właściciela chodnika przy Świetlicy Środowiskowej i ZS Centrum Edukacyjne w Więcborku. Część tej nawierzchni jest zarwana, stąd prośba by doprowadzić ją do stanu nie powodującego niszczenia jej dalszej części.
5. **Radna Grażyna Witczak** poruszyła sprawę stanu zabezpieczenia inwestycji „ORLIK” realizowanej przy Szkole Podstawowej w Więcborku. Z ustaleń, jakich dokonała radna wynika, że wystąpiły problemy z zabezpieczeniem skarpy, które prawdopodobnie w obecnym stanie jest niewystarczające. Pytała, czy informacja ta jest prawdą, a jeżeli tak, to jakie są planowane działania, by dylemat ten rozwiązać i uniknąć w przyszłości prawdopodobieństwa wystąpienia tam nieszczęśliwego wypadku.
 - **Wskazała też** na zagrożenie, jakim są reklamy posadowione tuż przy przejeździe kolejowym na trasie Więcbork – Sępólno Krajeńskie, które w znacznym stopniu ograniczają widoczność kierowcom. Radna pytała o możliwość wpłynięcia na decydentów, którzy wyrazili zgodę na taką lokalizację reklam, by poprawić bezpieczeństwo na tym przejeździe.

Ad. 7. Informację dotyczącą aktualnej sytuacji w Przedszkolu Gminnym i Punktach Filialnych przedstawiła **Dyrektor Przedszkola Gminnego p. Anna Pankanin**.

Informacja stanowi Załącznik Nr 1 do niniejszego Protokołu / do wglądu w biurze RM /

Do powyższej Informacji **p. Dyrektor** dodała, że priorytetami jednostki na najbliższy czas będzie wymiana pieca grzewczego w Placówce w Więcborku oraz termomodernizacja placówki filialnej Przedszkole mieszczącej się w Sypniewie.

Przewodniczący RM otworzył dyskusję.

Radny Stanisław Piłka w imieniu rodziców przedszkolaków punktu filialnego w Borzyszkowie dziękował za wymianę nieszczelnych drzwi, które powodowały znaczny ubytek ciepła w jednostce.

Tu Dyrektor Przedszkola stwierdziła, że dbałość o właściwe funkcjonowanie jednostek leży w zakresie jej obowiązków i nie należy jej za to dziękować. Niemniej dziękuje za gest.

Kontynuując **radny Piłka** odniósł się do informacji, że od 1 września Przedszkole w Runowie znajduje się w Szkole Podstawowej w Runowie on natomiast chciałby wiedzieć, kiedy rzeczywiście zostanie ono przeniesione do Szkoły?

Dyrektor zauważyła, że stwierdziła stan faktyczny, ponieważ oddział przedszkolny nie jest w chwili obecnej pod jej nadzorem. Od 1 września oddział jest pod nadzorem Szkoły, więc to pytanie powinno zostać skierowane pod innym adresem.

Wobec powyższego **radny Piłka** skierował się do obecnego na Sali Dyrektora Biura Obsługi Oświaty Samorządowej w Więcborku pytając, kiedy oddział przedszkolny w Runowie przeniesiony zostanie do SP w Runowie Krajeńskim?

Zakładamy, że nastąpi to z dniem 1 listopada. Wszystkie trudności z tym związane spowodowane były tym, że wyłonieni w drodze przetargu wykonawcy wycofywali się z realizacji zadania. Stąd konieczność przeprowadzenia drugiego przetargu. Pierwszy podmiot, który wygrał przetarg na miejscu stwierdził, że za te pieniądze nie jest w stanie wykonać tego remontu, więc na jego miejsce wszedł drugi. Ten się zdecydował i w pierwszej kolejności ekipa będzie remontować pomieszczenie, do którego Dyrektor chce przeprowadzić oddział przedszkolny. Mamy nadzieję, że do 1 listopada się z tym uporamy. Liczymy się z drobnym poślizgiem ale termin, który ustaliliśmy wspólnie z wykonawcą to 1 listopad – odpowiedział Dyrektor BOOS.

Panie Dyrektorze, czy przeniesienie przedszkola jest powiązane z zakończeniem remontu na strychu? – **pytał dodatkowo Przewodniczący RM.**

Na strychu nie ale pomieszczenie, do którego dzieci trafią trzeba wyremontować. Ponadto tam nie ma co przenosić, bo stan mebli, które obecnie są użytkowane w oddziale przedszkolnym jest taki, że do przenosin się nie nadaje. Musimy jeszcze pomyśleć o tym, żeby zabezpieczyć tej grupie odpowiednie meble. Są w tym kierunku podjęte działania – **Dyrektor BOOS.**

Radny Henryk Szwochert poprosił, by Dyrektor przedstawiła mechanizm naboru do przedszkola. Chodziło przede wszystkim o to, czy wszystkie dzieci, których rodzice wyrażą wolę pozostawienia ich pod opieką placówki, zostaną do niej przyjęte.

Dyrektor Przedszkola wyjaśniła, że obowiązek rocznego przygotowania dzieci pięcioletnich i sześcioletnich do nauki w szkole nieco „sparaliżował” rekrutację. W tym przypadku Dyrektor placówki ma obowiązek w pierwszej kolejności przyjąć wszystkie dzieci pięcioletnie i sześcioletnie. Jeżeli dzieci jest więcej niż miejsc, powołuje się komisję rekrutacyjną i decyduję się o przyjęciu na pozostałe miejsca, które pozostały. W tym roku szkolnym z racji utworzenia trzeciego oddziału przedszkolnego w Szkole Podstawowej było możliwe utworzenie w Więcborku grupy dla dzieci trzyletnich. Nie zmienia to jednak faktu, że lista dzieci oczekujących trzylatków i czterolatków istnieje nadal. Dyrektor podkreśliła jednak, że z listy dzieci trzyletnich i czteroletnich, które w pierwszej kolejności przyjęte zostały na wolne miejsca pierwszeństwo miały, których rodzice zadeklarowali pobyt na więcej niż pięć godzin i obydwójce byli osobami pracującymi. Przyjęto wszystkie dzieci rodziców spełniających powyższe kryteria, pozostałe dzieci niestety nie zostały przyjęte, bo takiej możliwości nie było. Mowa tu oczywiście o Więcborku, gdyż w oddziałach filialnych problem ten nie wystąpił.

Radny Mariusz Wobszal powiedział, że w budżecie oświaty zasygnalizowano wystąpienie deficytu, czy zatem środki, którymi obecnie dysponuje Dyrektor wystarczą do prowadzenia normalnej działalności placówki do końca roku.

Dyrektor mówiła, że sytuację dotyczącą tego zagadnienia przedstawiła szczegółowo Przewodniczącej Komisji Oświaty, Kultury i Sportu przed posiedzeniem tejże Komisji, w której pomimo zaproszenia z przyczyn niezależnych od niej nie mogła uczestniczyć.

Przekazała też w tej materii stosowne materiały, których niestety nie zabrała, zatem poprosi, by w tym temacie wsparła ją właśnie Przewodnicząca wspomnianej Komisji p. Beata Lida.

Radna Beata Lida potwierdziła otrzymanie od p. Dyrektora szczegółowego rozliczenia tego, na co w tym budżecie jej wystarczy, a na co nie. Na pewno zabraknie kwoty 80.000,00 zł na wynagrodzenia i to jest największa brakująca pozycja. Z pozostałymi brakami środków p. Dyrektor sobie poradzi.

Wicestarosta Powiatu odwołując się do przedstawionych w informacji danych, skupił się na wykazanej trójce dzieci siedmioletnich uczęszczających do Przedszkola. Chciał poznać przyczynę kontynuowania przez te dzieci edukacji przedszkolnej.

Jest to troje dzieci, które mają orzeczenie i zostały przez Poradnię odroczone od obowiązku szkolnego i realizują jeszcze rok edukacji w przedszkolu – **Dyrektor Przedszkola**.

Radny Kazimierz Wilczyński prosił o wskazanie ile dzieci pozostało na liście oczekujących, na przyjęcie do przedszkola. Zaś Dyrektor BOOS pytał, jakie podjęto działania w kierunku wymiany wyposażenia dla oddziału przedszkolnego w Runowie.

Dyrektor Przedszkola powiedziała, że nie jest na razie w stanie podać dokładnej liczby dzieci oczekujących jest to kilkanaście dzieci. Jeżeli jednak radnego interesuje konkretna, dokładna liczba, to zaprasza do Placówki, gdzie odpowie na zadane pytanie precyzyjnie. Na pewno jednak przyjęte zostały wszystkie dzieci, których rodzice w podaniu wykazały, tą największą potrzebę tj. że obydwójce pracują.

Dyrektor BOOS odpowiadając na część pytania radnego Wilczyńskiego skierowaną do jego osoby mówił, że wspólnie Dyrektorem SP w Runowie przeprowadził rozmowy z właścicielem warsztatu stolarskiego zajmującego się produkcją mebli i do końca tygodnia miał on przekazać informację, czy będzie w stanie do pierwszego listopada wykonać wyposażenie. Jeżeli okaże się, że nie będzie to możliwe trzeba będzie rozejrzeć się za sklepem, który będzie posiadał niezbędne sprzęty. W budżecie SP nie ma przewidzianych środków na ten cel, więc

z dostawcą negocjowana będzie zapłata z początkiem roku przyszłego.

Przewodniczący RM zamknął dyskusję ogłaszając dziesięciminutową przerwę w obradach.

Ad. 8 Informację o systematycznych kontrolach na odcinku przestrzegania przepisów wynikających z ustawy o gospodarce wodno – ściekowej, na terenie gminy przedstawił **Kierownik Referatu UM i Przewodniczącego Komisji Kontrolnej p. Tomasz Fifielski**

Informacja stanowi Załącznik Nr 2 do niniejszego Protokołu / do wglądu w biurze RM /

Przewodniczący RM otworzył dyskusję pytając, czy Kierownik dysponuje danymi określającymi ilość posesji, które jeszcze nie zostały podłączone w Sypniewie i w Więcborku

/łącznie z ul. Pocztową, Hallera i Gdańską/. Poza tym mówi się, że Urząd nie ma możliwości zmuszenia opornych po wydaniu decyzji do wykonania przyłącza ale jest ku temu odpowiedni system kary pieniężnych. Czy z tej możliwości korzystamy i na ile są one skuteczne.

Pan Fifielski zapewnił , że w tej materii została zdiagnozowana cała gmina. Głównie skupiono się tu na Osiedlu Piastowskim, gdzie kanalizacja budowana była z udziałem środków unijnych i należało wykazać efektywność inwestycji ale wiadomo również kto i gdzie nie podłączył się jeżeli chodzi o pozostałe tereny. Na każdej z ulic jest dwóch – trzech mieszkańców, którzy twierdzą że nie mają takiego obowiązku. Kiedy uświadomieni zostaną, że jednak taki wymóg na nich ciąży zasłaniają się brakiem środków. Po zastosowaniu kar zdają sobie sprawę, że nie mają innego wyjścia i muszą dokonać podłączenia.

Ale w ilu przypadkach ta „pętla została zaciśnięta” – **pytał Przewodniczący RM.**

Na 53 przyłącza wykonane w tym roku, a budowana była tylko kanalizacja na ul. Brzozowej, gdzie wykonano 13 przyłączy, to jednak 40 osób z tych pozostałych ulic się podłączyło. Głównie jest to Osiedle Piastowskie ale są w tym również ci, którzy są u nas w **rejestrach** – **mówił p. Fifielski.**

Chodzi mi głównie o ulice: Pocztowa, Żłotowska, Hallera tj. te gdzie kanalizacja jest już od lat – **doprecyzował Przewodniczący RM.**

Są takie nieruchomości. Największy problem dotyczy ulicy Pocztowej i Kazimierza Wielkiego na Osiedlu Piastowskim. Główna niedogodność polega na tym, że rura biegnie po przeciwległej stronie do tej, gdzie należy wykonać przyłącze. Mówiąc krótko na obecną chwilę nie ma technicznych możliwości wykonania tam przyłączy, chyba że posesje wyposażone zostaną w przydomowe pompy. Kwestia sporną pozostaje kto ma te pompy zakupić. Gmina stoi na stanowisku, że winien to uczynić podłączający, bo to on ma obowiązek wykonania podłączenia do istniejącej kanalizacji. Podłączający natomiast wskazuje na to, że w pozostałej części miasta pompy zakupione zostały w ramach inwestycji. Nie jest to sprawa do końca rozstrzygnięta ale dotyczy to jedynie kilku posesji – **stwierdził p. Fifielski.**

Radny Wobszal zauważył, że pozostaje to kwestią sporną ponieważ te posesje, które mają się przyłączyć mają szamba szczelne i wywożą nieczystości, a to że Gmina położyła kanalizację nie jest według niego jednoznaczne z tym, że muszą się oni do niej przyłączyć. Oni spełniają wszystkie warunki: wywożą ścieki, ścieki są odprowadzane wywozem do oczyszczalni, to z jakiej racji ci ludzie mają płacić kary ? Poza tym tam gdzie mowa jest o konieczności zakupu pompy, zdaniem radnego, mieszkańcy powinni te pompy otrzymać, wówczas zostały by im zapewnione pełne warunki do spełnienia obowiązku. Przyłącze wykonywane jest to urządzenia odprowadzającego więc w jego wyposażeniu powinna być również wmontowana

pompa, a rozliczenie za to powinno być nie indywidualne tylko zbiorowe. Wówczas będzie porządek jeżeli chodzi o podłączenia występujące poniżej poziomu sieci kanalizacyjnej. Rady zapytał też, czy jeszcze w tej chwili można składać wnioski na dofinansowanie do przydomowych oczyszczalni ścieków.

Kierownik Referatu UM przyznał, że temat pomp ciągnie się już jakiś czas dlatego też planuje spotkać się niebawem w tej sprawie z Kierownikiem Referatu Inwestycji /.../ UM oraz Dyrektorem ZGK, by wspólnie zastanowić się nad rozwiązaniem problemu. Prawdopodobny kierunek w jakim pójdzie gmina będzie taki, jak sugerował radny tzn. Gmina zbiorowo zakupi pompy i wyposaży w nie właścicieli posesji. Co zaś do przydomowych oczyszczalni ścieków, to w dalszym ciągu wnioski na ich dofinansowanie można składać, jednakże jeżeli będą one zaplanowane na terenach gdzie w przyszłości zakłada się budowę kanalizacji ściekowej wnioski potraktowane zostaną odmownie.

Radny Andrzej Wenda zapytał, jakie miejsca w gminie nie zostały jeszcze objęte kontrolą Komisji. Uważał ponadto, że ZGK ma najlepszą orientację kto i ile odprowadza ścieków / przynajmniej szacunkowo/, a kto w ogóle ich nie sprzedaje i tymi należałoby się zająć. Dziwi fakt, że Zakład z tej wiedzy nie czyni użytku, bo to jest ich zysk. Zwiększona aktywność Zakładu w tym przypadku przełożyłaby się w znacznym stopniu na efektywność. Ich rolą jest pozyskiwanie tych ścieków i wyłapywanie tych którzy od obowiązku stawowego się uchylają, zatem nie Komisji, a właśnie ZGK operatywność w tym względzie powinna być większa.

Pan Fifielski podzielał zdanie przedmówcy ale jako Komisja powołana zarządzeniem bazując na danych pozyskanych z ZGK przy informacji o dotacji z Gminy. Wówczas są w posiadaniu załącznika z imieniem i nazwiskiem osoby oraz ilością wywozu. Co roku kilka miejscowości w gminie obejmowane jest szczegółową kontrolą, nadto Komisja pojawia się tam skąd dochodzą niepokojące sygnały.

Radna Grażyna Witczak ustosunkowała się do wypowiedzi p. Fifielskiego dotyczącej braku przepompowni. Powiedziała, że osobiście nie czuje się winna. Jej zdaniem odpowiedzialny jest projektant, który stworzył projekt bez wizyty w terenie i takowych urządzeń nie przewidział. Teren nie jest płaski, jak w Wielkopolsce i nie trudno przewidzieć, że ścieki w górę nie popłyną. Zatem teoretycznie obciążony kosztami winien zostać projektant, który w terenie nie był i nie widział, co projektuje. Stąd też sugestia na przyszłość, by pewne rzeczy egzekwować na etapie projektowania.

Radny Wobszal zapytał, czy były przypadki karania mieszkańców, którzy mają szczelne szamba, a nie podłączyli się do kanalizacji.

Nie byli karani – **p. Fifielski**.

To znaczy, że wobec nich Obowiązujące przepisy nie były respektowane ? Chodzi o to, aby nie karać ludzi za to co przestrzegają – **radny Wobszal**

W tych przypadkach cały czas prowadzona jest procedura wysyłania upomnień oraz wezwań i nadawania – uzgadniania kolejnych terminów. Do szóstego punktu informacji doznał tylko jeden mieszkaniec. Procedura trwała prawie rok i była już podstawą do wystawienia tytułu wykonawczego z możliwością przekazania sprawy do komornika nawy na kwotę 10.000,00 zł w rozmowie z mieszkańcem mowa była o 1.000,00 zł i na tyle by wystawiono. Jednak osoba ta przyłączyła się i przedstawiła stosowną umowę – **p. Fifielski**.

Wicestarosta Powiatu odniósł się do wypowiedzi, w której stwierdzono, że nie ma bezpośrednich instrumentów sprawczych, nakazujących do wykonania podłączenia do sieci. Rozumiał, że jest to prawo indywidualnej prywatnej osoby. Prosił jednak o doprecyzowanie, jak wygląda to w przypadku mieszkań zarządzanych przez byłe AZK obecnie przez ZGK w budynkach należących do Wspólnot Gminnych, gdzie właścicielem budynku jest Gmina tzn. czy wszędzie, gdzie położona została sieć kanalizacyjna budynki gminne są podłączone do sieci.

Pan Fifielski odpowiedział, że tam gdzie położono sieć kanalizacyjną przedtem AZK zlecało ZGK wykonanie podłączeń. Są jeszcze przypadki na ulicy Hallera, gdzie należy wykonać odcinek kanalizacji. Koszt prac wynosi w granicach 10.000,00 zł – 15.000,00 zł i nikt nie jest skłonny tego wykonać. Mieszkańcy tego nie wykonają, a nie jest to też ujęte w ramach działań inwestycyjnych Gminy.

Czy w budynkach gminnych poza Więcborkiem też takie przypadki są? – **pytał Wicestarosta Powiatu**.

Nie znam takich przypadków – **p. Fifielski**.

Wicestarosta obawiał się, że temat podłączeń do kanalizacji ściekowej w momencie pojawienia się opłaty śmieciowej, która w znacznym stopniu obciąży budżety domowe umrze niejako „śmiercią naturalną”. Warto zatem jak najszybciej wdrażać mechanizmy przymuszania do wykonania podłączeń.

Pan Fifielski rozwijając nieco temat gospodarki śmieciowej powiedział, że sprawy te będą przedmiotem najbliższej Komisji Rolnictwa /.../ i prosić będzie o zwołanie jej na 15 listopada temacie uwarunkowań nowej ustawy o utrzymaniu czystości w gminach. Wówczas też omówione zostaną sprawy dotyczące nowego regulaminu utrzymania czystości w gminach,

gdzie wskazane będzie kto, jaki pojemnik, jak często musi wywozić. Będzie on zawierał wytyczne do przyszłej opłaty śmieciowej.

Radny Sejmku Wojewódzkiego poruszył temat powiązany z gospodarką ściekową mówiąc o sytuacji, jaka miała miejsce na jego posesji podczas obfitych opadów deszczu w okresie letnim. Woda, jaka wówczas wybiła z jego szamba była z dużym prawdopodobieństwem wynikiem podłączenia kanalizacji deszczowej do szamba. Początkowo podejrzewał, że przestały działać pompy ale po sprawdzeniu tego przez odpowiednie służby okazał się, że są sprawne. Wywnioskował zatem, że w kanalizacji deszczowej jest również kanalizacja deszczowa i to w znacznej ilości. Na ulicy Ogrodowej w Więcborku wybitcie sięgnęło 1,5 metra w studzience powyżej. Uważał, że tą sprawą należałoby się zainteresować, bo skoro Gmina nakazuje, to i obywatel może zażądać odszkodowania. Problem może dotyczyć kilku posesji na tejże ulicy i bardzo prosił o montaż zaworów zwrotnych lub innych urządzeń wspomagających powrót nadmiaru wody.

Radny Ireneusz Balcer zasygnalizował, że podobny przypadek, jak wskazany powyżej pojawił się na ulicy Brzozowej w Więcborku. Na jednej z posesji podczas obfitych opadów dwukrotnie zalało piwnicę i na własny koszt właściciel zamontował zawór zwrotny uszczelniający kanalizację. To zdaniem radnego jeden z przykładów na to, że nikt nie kontroluje podłączeń kanalizacji deszczowej, a nieprawidłowości są niewątpliwie wynikiem tego, że część posesji na osiedlach podłączyła kanalizacje deszczowe do kanalizacji ściekowej.

Ad. 9 Informację dotyczącą realizacji zaleceń wynikających z przeprowadzonego w jednostce BOOS audytu przedstawił **Dyrektor Biura Obsługi Oświaty Samorządowej p. Waldemar Kuczerepa**.

Informacja stanowi Załącznik Nr 3 do niniejszego Protokołu / do wglądu w biurze RM /

Dyrektor BOOS w pierwszej kolejności ustosunkował się do interpelacji radnego Andrzeja Wendy potwierdzając, że w tym roku zakup materiału grzewczego dla szkół odbędzie się zbiorowo w ramach przetargu w celu ewentualnego zmniejszenia kosztów, w tym zakresie. Dotyczy to zarówno oleju opałowego, jak i węgla.

Następnie odpowiedział radnej Grażynie Witczak na pytanie dotyczące zabezpieczenia skarpy przy budowie „ORLIKA”. Podał tu, że w momencie połączenia muru oporowego stało się jasne, iż dla zapewnienia właściwego bezpieczeństwa trzeba będzie zabezpieczyć skarpy – zarówno po jednej / bliżej Ośrodka p. Grzegorzcyka /, jak i drugiej stronie / bliżej Ośrodka p. Andruszkiewicza /. Najprawdopodobniej, gdyby w momencie projektowania obiektu sytuacja była nieco inna, znalazłyby się również środki na zagospodarowanie tych skarp. Niestety sytuacja była w tamtym momencie taka, nie inna / szukano oszczędności /, stąd projekt zawiera tylko to, powinien zawierać. Dyrektor planował wcześniej z p. Dyrektorem Bonecką, a obecnie p. Dyrektorem Gatz przeznaczyć na zabezpieczenie skarp środki pozyskane z kolonii letnich ale niestety trudna sytuacja budżetowa tj. deficyt, który powstał w oświacie, uniemożliwił to i te 15.000,00 zł zarobione na koloniach uzupełniło niejako pulę środków na wynagrodzenia. Niewątpliwie jednak odgrodzenie skarp jest konieczne i musi to zostać wykonane. Gdyby to nie zostało uczynione pozostaje wolny dostęp do gaju za boiskiem,

a tym samym dalej do jeziora. Świadomość zagrożenia jest i obecnie szuka się środków na wyeliminowanie problemu. Czy takowe środki się znajdują Dyrektor nie wie, niemniej podjęte zostaną rozmowy z wykonawcą. Podkreślił jednak, że przed oddaniem obiektu problem, o którym mowa, musi zostać rozwiązany.

W dalszej części realizowanego punktu obrad **Dyrektor BOOS** stwierdził, że w przedłożonej radnym informacji szczegółowo odnosi się do poszczególnych punktów zaleceń. Nie ujął tych wytycznych, których realizacja wyznaczona została na koniec roku. Tak na prawdę jednak o stopniu wykonania zaleceń wypowie się on, bądź Biuro lub inny podmiot dopiero w styczniu. Stąd też nie chciałby się dłużej nad tym tematem zatrzymywać.

Chciałby natomiast odnieść się do innej rzeczy, która też poniekąd z audytem się wiąże i jego dotyczy.

Cyt.: „ Nie mogę tutaj przed tym gremium, z którym różne rzeczy podejmowałem, nie odnieść się do insynuacji, nieprawd, półprawd, kłamstw, których pełno w ostatnich tygodniach, czy miesiącach na łamach przede wszystkim „Wiadomości Krajeńskich”. Jest takie powiedzenie, że” nie powinno się jeść z miski, z której je pies” i w zasadzie taką zasadę przyjąłem, taką zasada się kieruje ale tak jak powiedziałem nie mogę wobec Was, wobec tego grona, z którym szukałem, burzyłem, budowałem, nie mogę na te zarzuty stawiające mnie ale też i Burmistrza, w bardzo krzywym, nieprawdziwym zafałszowanym świetle” – **koniec cytatu.**

Tu Przewodniczący RM poprosił Dyrektora, by najpierw skupił się na tym , czego dotyczy realizowany punkt porządku obrad tj. spraw związanych z realizacją zaleceń wynikających z audytu.

Dyrektor BOOS zapytał, czy Przewodniczący otrzymał przekazaną przez niego informację na ten temat.

Przewodniczący RM powiedział, że otrzymał, ale czy ma rozumieć, że jest to wszystko, co Dyrektor ma w tej kwestii do powiedzenia.

Nie za bardzo coś więcej mogę powiedzieć. Jeżeli było jakieś zalecenie i zostało zrealizowane, to co mogę więcej powiedzieć Panie Przewodniczący – **stwierdził Dyrektor BOOS.**

Czyli mam uznać, że temat Pan wyczerpał – **Przewodniczący RM.**

Wydaje mi się, że na ten moment tak. Do szerszego podsumowania trzeba będzie usiąść w styczniu , kiedy wszystkie terminy, które zostały wyznaczone w zaleceniach zostaną zrealizowane – **Dyrektor BOOS.**

W tej sytuacji **Przewodniczący RM** otworzył dyskusję.

Radny Kazimierz Wilczyński uznał, że podane w informacji sformułowanie „zostało zrealizowane”, jest podobne w brzmieniu do tego, które Dyrektor użył w stosunku do zakupu mebli „podjęliśmy starania żeby meble zakupić”. Jeżeli jakieś zalecenia zostały zrealizowane, to należy wyjaśnić w jaki sposób, a dopiero wówczas radni mogą być zobligowani do oceny, czy Dyrektor to zrobił, i czy zrobił to właściwie. **Cyt.:** „ Pan napisał tylko zrealizowane i Pan jest zadowolony z życia. Taka jest pokrótce cała Pana praca” – **koniec cytatu.**

Uczestniczący w obradach **p. Marek Libera** chciał się dowiedzieć, jaka jest skala wyrządzonej szkody na rzecz Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Na jaką kwotę ZFŚS został pomniejszony przez kilka ostatnich lat, a konkretnie przez ostatnie 10 lat. Poza tym p. Libera pytał, z jakich kont ginęły poszczególne pieniądze ? Wiadomo, że dane te są zaksięgowane w budżecie, więc to powinno być jawne i powinno zostać powiedziane skąd te pieniądze ginęły. Uważał, że trochę przeraża to, co się dzieje. Z jednej strony gmina biedna ginie 700.000,00 zł i mamy do czynienia z doniesieniem do Prokuratury o popełnieniu przestępstwa i nasuwa się pytanie, gdzie jest ustawa o finansach publicznych, ustawa, o rachunkowości, w świetle których przestępstwem jest również niedopełnienie obowiązków przez Dyrektora. Z drugiej strony nie można szukać winy jedynie po stronie Dyrektora ponieważ wspólnie z kolegą p. Markiem Witkowskim, który był przewodniczącym WZZ „Solidarność – Oświata” zgłaszali Przewodniczącemu, że finanse oświaty się nie zgadzają. Należy również pamiętać o tym, że Rada tej Gminy przyjmowała wykonanie budżetu teraz i w latach poprzednich, wtedy kiedy również ginęły pieniądze, zatem ta Rada Gminy przyklepywała to, co się działo, bo niestety nie było dobrego systemu kontroli.

Przewodniczący RM zamknął dyskusję i przekazał głos Dyrektorowi BOOS.

Pan Kuczerepa kontynuując wcześniej rozpoczętą wypowiedź podał, że na początku maja zgłosił Burmistrzowi gotowość odejścia, ta jednak nie została przyjęta, bo sytuacja w tym momencie była rzeczywiście złożona, złożona na tyle by za wszystko winić jednego człowieka. Możliwe powody, dla których Burmistrz wówczas go nie odwołał podzielił na dwie grupy tj. techniczne i merytoryczne. Sygnał o nieprawidłowościach wyszedł z Biura, audyt nie odkrył nadużyć, a jedynie je potwierdził. Okazało się, że cała księgowość od lat funkcjonowała w zdeformowanej formie, bo była księgowa przywłaszczając środki zaczęła już na długo przed jego kierownictwem. W 2004r. przywłaszczyła 40.000,00 zł, w 2005 kolejne 40.000,00 zł, w 2006r. kolejne kilka tysięcy, w 2007r. więcej, bo przeszło 60.000,00 zł. i robiła to jako referent mając nad sobą księgowego, dyrektora i skarbnika Gminy. Od głównego dysponenta środków nie było nigdy żadnego sygnału, że coś się nie bilansuje, a skoro przekazuje się 13 mln, czy 14 mln zł, to musi się to na koniec roku jakoś zrównoważyć. Jego wiedza w zakresie księgowości jest siłą rzeczy powierzchowna, po to zresztą przewidziano w jego Biurze Księgowość. Sam może oceniać pewne procedury i funkcjonowanie pewnych mechanizmów, jeżeli zaś chodzi o głęboka organizację nie jest niestety w tej dziedzinie fachowcem. To składa się, jego zdaniem, na powody techniczne, natomiast do przyczyn merytorycznych decyzji Burmistrza zalicza fakt, że zwolnienie go z funkcji rozregulowałoby jeszcze bardziej oświatę. Na ten czas brakowało księgowego, a Burmistrz ma wobec pracowników oświaty określone zobowiązania. Pomijając fakt konieczności sygnowania przez jego osobę przelewów na środki regulujące zobowiązania wobec ZUS, składek podatków, wynagrodzeń, czy tzw. „wakacyjnego” / określony termin i osoba /, do obowiązków Burmistrza, które wykonuje on w jego imieniu należą również sprawy administracyjne. W omawianym okresie pięciu dyrektorom kończyła się kadencja, a z tym związana jest cała określona procedura, która Burmistrz zobowiązany jest zachować tj. oceny, porozumienia, opinie, powierzenia lub nie powierzenia, konkursy. W miesiącu lipcu Burmistrz zobowiązany jest odpowiedzieć na wnioski nauczycieli, którzy chcą zostać nauczycielami mianowanymi i trzeba zorganizować postępowania egzaminacyjne, a nie jest to też jednorazowa czynność. Dodatkowo w lipcu do rozliczenia pozostały dwa Projekty – jeden duży dwuletni systemowy, za którego stronę merytoryczną odpowiadał on. Miesiąc sierpień, to nowe SIO / System Informacji Oświatowej /, gdzie w grę wchodzi nowe upoważnienie dla Burmistrza, dla organów prowadzących, wypełnianie rejestru szkół. Cały czas występują zobowiązania, które w imieniu Burmistrza przeprowadza Dyrektor BOOS.

Sierpień, to składanie wniosków o upoważnienie, aneksy do projektów, a wrzesień rozpoczęcie roku szkolnego, dwa razy SIO i projekt budżetu na kolejny rok. Dyrektor podkreślił, że mówi o możliwych przyczynach takiej, a nie innej decyzji Burmistrza względem jego osoby. Sama Karta Nauczyciela i ustawa o systemie oświaty nakłada na Burmistrza szereg obowiązków w sprawach zarządzania. Od zapewnienia odpowiednich działania szkoły poprzez zapewnienie dowozu do wypłacania jednorazowej gratyfikacji dla profesora oświaty / są takie sytuacje /. Przez te kilka lat nie zdarzyło się, by któryś z nałożonych na Burmistrza obowiązków nie został na czas dopełniony. Dyrektor stwierdził, że przez te pięć lat niejednokrotnie udowodnił, iż jest odpowiedzialnym, skutecznym i kreatywnym pracownikiem. Mało kto pamięta, jak wyglądały szkoły pięć lat temu, a jak wyglądają dziś tak z zewnątrz, jak i wewnątrz. Każdy to widzi, a on ma w tym swój mocny udział. Dostępność środków unijnych nie była tu faktem wystarczającym, bo każdorazowo trzeba było walczyć, aby te środki podjąć i móc je odpowiednio spożytkować. Jako przykład podał tu „ORLIKA” mówiąc, że sam wie ile wysiłku kosztowało, by tą inwestycję w Więcborku rozpocząć. Okres jego pracy wiąże się też z wyraźnym wzrostem wyników nauczania w szkołach. Podsumowując ten watek rozważań Dyrektor powiedział, że na razie oddał się w jakiś sposób do dyspozycji Burmistrza. Załatwia sprawy bieżące, porządkuje sprawy Biura, a co będzie dalej – czas pokaże. Dyrektora BOOS powołuje i odwołuje Burmistrz i jemu należy pozostawić tę decyzję, a on się jej podporządkuje.

W swojej wypowiedzi Dyrektor nawiązał również do stanu oświaty samorządowej, który w ostatnim czasie, jego zdaniem, został mocno zniekształcony przez lokalne media – „Wiadomości Krajeńskie”. Zastanawiał się przy tym, co może być przyczyna takiego jej postrzegania przez redaktora w/w gazety. Być może jest to wynik osobistych uprzedzeń, niechęć, bądź uraz wynikający z nękania, czy poniewierania redaktora w czasach, gdy on uczęszczał do szkoły. Tak naprawdę cały czas przedstawiany wizerunek szkół nijak nie pasuje do tego, co rzeczywiście jest, a wystarczy przejść się na miejsce, by sprawdzić, jak rzeczywiście jest, czy posłuchać wystąpienia, w którym podaje on konkretne wyniki w danym roku. Jakiś czas temu Burmistrz wspominał o badaniu Instytutu Badań Edukacyjnych. Faktycznie gmina została wybrana dlatego, że wyniki powiatu były pięć lat temu słabe i ciągnęliśmy się „w ogonie” województwa. Sam pokusił się o przeanalizowanie sprawozdań o od trzech lat, co prawda nie na czele, gmina Więcbork i powiat lokuje się gdzieś po środku. Chociaż tegoroczne wyniki gimnazjalne pokazały, że w niektórych częściach tego egzaminu stań nas również na sukcesy. Jeżeli chodzi o szkoły podstawowe, to w roku 2012 na 144 gminy, gmina Więcbork znalazła się na 77 miejscu. Na 23 powiaty w województwie kujawsko-pomorskim, powiat sępoleński jest na 10 miejscu. W 2011 roku gmina Więcbork była na 59 miejscu/ 144, powiat na miejscu 11. W 2010 gmina Więcbork wraz z trzema innymi gminami była na 50 miejscu/144, powiat sępoleński na 16 miejscu/23. Sytuacja w gimnazjach i tu Dyrektor odniósł się do tegorocznego egzaminu, wygląda tak, że w przypadku niektórych jego części ciągle brak jest spodziewanego i oczekiwanego postępu. Jeżeli chodzi o historię, ot na 133 gminy jesteśmy na 93 miejscu, język polski na 76 miejscu, natomiast matematyka to 62 lokata, znakomicie wypadamy w przedmiotach przyrodniczych/ chemia, biologia, geografia/ – miejsce 18/133. Język angielski 31 miejsce/133, j. angielski rozszerzony na 129 gmin miejsce 44. Język niemiecki rozszerzony na 58 gmin miejsce 6. Z powyższego na pewno nie można wnioskować, że te wyniki są słabe. Regularnie wyniki te się podnoszą – praca nauczycieli w określonych warunkach przynosi efekty. Ponadto w sprawozdaniu ujęta jest również tabela laureatów konkursów i w tym roku na pięciu laureatów w powiecie sępoleńskim, w gimnazjach czterech pochodzi z gminy Więcbork.

Pan Kuczerepa uznał również, że w swoim wystąpieniu nie może pominąć danych dotyczących aktualnej sytuacji finansowej oświaty, w tym braków i deficytu, jaki jest w niej notowany. Jest rzeczywiście trudno, na co złożyła się jego zdaniem bezprecedensowa

ingerencja grupy radnych z panem Przewodniczącym na czele, w budżet szkół. Po pierwszej korekcie budżetu dyrektorzy sygnalizowali w piśmie do Burmistrza zagrożenie ciągłości funkcjonowania placówek, którymi kierują. Pierwsza korekta została wykonana 30 grudnia 2011 roku i na podstawie oceny wydatków była ona początkiem problemów **cyt.:** „całego nieszczęścia”- **koniec cytatu** - deficytu w oświacie. Konsekwencją tego w niektórych placówkach już w listopadzie może zabraknąć środków na wynagrodzenia. Po korekcie I – 260.000,00 zł była II korekta 384.000,00 zł wynikająca ze złego naliczenia przez Ministerstwo Finansów subwencji oświatowej. Kiedy na Komisji Oświaty poinformował radnych o takim stanie finansów oświaty Przewodniczący RM zrobił zręczny unik i **cyt.:** „jak rasowy gracz przeszedł do kontrataku” – **koniec cytatu** i obwinił jego za niewłaściwe sporządzenie subwencji. Podkreślił jednoznacznie, że nie ma nic wspólnego z planowaniem subwencji, bo ta naliczana jest na podstawie danych, jakie zawierają pliki SIO, a te z kolei przygotowuje dyrektor szkoły. On sam nie ma możliwości ingerencji w plik, który przychodzi z danej szkoły. Jego rola polega na wysłaniu zebranych plików do Kuratorium Oświaty. Po wysyłce są jeszcze dwie możliwości korekty danych, w tym ostatnia w grudniu kiedy przychodzi arkusz, na który organ prowadzący, jeżeli się zgadza ze stanem faktycznym, stawia parafę, a jeżeli nie alarmuje nieprawidłowości. Prosił zatem, aby Przewodniczący wskazał dokument świadczący o tym, że coś ze strony Biura Obsługi, czy jego osoby zostało zrobione nieprawidłowo. Błąd powstał prawdopodobnie gdzieś w ministerstwie, bo nie on przecież odpowiada za dochody Gminy, jest to zadanie Skarbnika Gminy. Trzeba się zastanowić nad tym, kto poniesie odpowiedzialność za naruszenie dyscypliny finansowej? **Cyt.:** „Dyrektor, któremu w listopadzie zabraknie pieniędzy na wynagrodzenie? może – oczywiście, ale co miał do powiedzenia Dyrektor, kiedy radni zdejmowali 260.000,00 zł, a później 384.000,00 zł?”, kiedy widział, że i tak będzie mu brakowało w tym momencie – **koniec cytatu**. Pomysł likwidacji BOOS, to **cyt.:** „świetny pomysł” – **koniec cytatu**, pytanie tylko czy radni zdają sobie sprawę, że jest to kolejne 100.000,00 zł. od kilku lat oświata oszczędza na pomocach – przyborach i przyrządach, w zeszłym roku w ogóle zakupy takie wyeliminowano, a tu okazuje się, że Gminę stać jeszcze na 100.000,00 zł, bo tyle mniej więcej będzie kosztować rozdzielenie księgowości do szkół. Ostatnią poruszoną przez p. Kuczerepę sprawą była, jak to określił „demonstracja radnego A.”, którą nawet przyjąłby jako wyraz spektakularnej honorowej dezaprobaty, gdyby nie fakt, że niechęć do jego osoby nie przeszkodziła radnemu przyjść do niego w czerwcu i cyt.: „naciskać mnie, prosić o podniesienie etatu do pełnej połówki swojemu koledze, księdzu S. Zresztą radny nie przyszedł sam. Bo nie miałyby prawa do emerytury w związku z tym, bo nie dostanie dodatku wiejskiego. Po starej znajomości się zgodziłem, ale późniejsze wydarzenia, bo to nie był koniec, świadczą o tym, że panowie chyba oczekiwali więcej. Szkoda, że Pana radnego nie ma, bo jestem ciekaw, czy to miało jakiś związek, czy nie. Tyle miałbym ja tytułem uzupełnienia albo odniesienia się od tego, co w ostatnich tygodniach, czy miesiącach na mój temat, na temat jednostki, która prowadzi powstało, ukazało się lub zostało powiedziane.” – **koniec cytatu**.

W odpowiedzi na powyższe wystąpienie **Przewodniczący RM** stwierdził, że Dyrektor przyjął w nim pozycję obronną z punktu widzenia problemów dla niego wygodnych. Mówił on między innymi o wynikach w nauczaniu, jakby miał on na to duży wpływ, natomiast zastrzegł sobie jednocześnie, że nie ma wpływu na wyliczenie ilości uczniów w klasach tj. podanie odpowiednich danych do naliczenia subwencji oświatowej bo należy to do dyrektorów placówek. Odpowiadając na wykonanie zaleceń z przeprowadzonego audytu najłatwiej jest dany punkt skwitować sformułowaniem „wykonane”, czy „niewykonane”, bo strach przypomnieć, czego on dotyczył. Sam też Dyrektor przyznaje, że miał bałagan jeżeli chodzi o organizację samego BOOS-u chociażby w przydzielaniu zakresów czynności przejawiający

się tym, że jedna osoba księgowała i jednocześnie dekretowała będąc „Zosią samosią”, której w ciągu roku „udało się zaoszczędzić” 130.000,00 zł i je przywłaszczyć. Sam był świadkiem, kiedy Burmistrz przy ustalaniu budżetu prosił, by on w ciągu roku zaoszczędził 30.000,00 zł, a ten twierdził, że jest to niemożliwe. Okazuje się, że księgowa była sprytniejsza i w tym samym roku zaoszczędziła 130.000,00 zł. Zdaniem Przewodniczącego Dyrektor trochę uprościł pewne sprawy i zaczął używać pewnych sloganów, a to nie rozwiązuje zasadniczego problemu. W swojej mowie Dyrektor wytknął też, że są zakusy na likwidację BOOS, a przecież jeszcze siedem lat temu on sam był jego przeciwnikiem twierdząc, że hamuje on działanie poszczególnych dyrektorów i ogranicza ich samodzielność. Zmienił zaś zdanie, kiedy sam stał się Dyrektorem mówiąc, że „filozofia jest bardzo dobra ale złe wykonawstwo”. Poprzedni Dyrektor odszedł dlatego, że „zamiótł pod dywan” 600.000,00 zł tzn. nie zapłacił tej sumy w grudniu ale dopiero w styczniu. W tej chwili nie mamy do czynienia z przekroczeniem terminu płatności ale kradzieżą środków i tych pieniędzy Gmina na pewno nie odzyska. Pan Kujawiak przypomniał również, że swego czasu wypowiadał się na temat organizacji BOOS określając Dyrektora jako osobę sprytną. Wtedy Dyrektor przypisywał niedociągnięcia brygadzie remontowej świadczącej usługi w ramach jednostki BOOS. Po przejściu kierownictwa w BOOS jednostka kosztowała Gminę 315.000,00 zł – 318.000,00 zł, a po oddaniu 4,5 etatu tj. brygady remontowej do Urzędu Gminy zwiększył swój budżet z 318.000,00 zł na 329.000,00 zł i to był ten sukces organizacyjny. Dyrektor był dobry dla BOOS ale nie myślał o jednostce, do której należy tzn. o budżecie Gminy i Urzędzie. Osobiście chwali dyrektorów, którzy są sprytni i dbają o swoją jednostkę ale wszystko ma swoje granice i nie mogą „podcinać gałęzi, na której siedzą”. Zły dyrektor jest też taki, który mówi **cyt.:** „jak data to zrobię, jak nie data to nie zrobię, a nawet wole, jak nie data, to nie będę musiał zrobić”- **koniec cytatu.** W tej chwili BOOS kosztuje ok. 340.000,00 zł z tym, że 4,5 etatu przeszło „na garnuszek” Urzędu Miejskiego” do Referatu Dróg/.../ i tam trzeba było znaleźć na to środki. Dziś gdyby ci ludzie mieli wrócić do BOOS, to koszt zwiany z jego prowadzeniem wyniósłby 500.000,00 zł. Przewodniczący RM nie zgodził się również z wypowiedzią Dyrektora, w której wskazuje on, że to Skarbnik podał informacje o ilości uczniów do Ministerstwa, bo przecież nie sposób by główny księgowy sprawdzał przekazane przez niego dane. Do Dyrektora należało zweryfikowanie tych danych, które uzyskał od poszczególnych dyrektorów szkół, by te wiarygodne trafiły do Skarbnika. Podkreślił, że nikt nie mówi, że Dyrektor brał bezpośredni udział w defraudacji środków ale on jako Dyrektor nie jest nim wyłącznie „na pieczętce i liście płac” ale jest osobą, która za coś odpowiada , dlatego też za to, co się stało musi odpowiedzialność przyjąć też na siebie. Zaistniałe fakty chluby Gminie, ani radnym nie przynoszą i cały czas stawiane jest pytanie „co na to radni”?

Radna Grażyna Witczak zabierając głos stwierdziła, że na szczęście, jako przyrodnik nie traktuje porównania do psów, jako uwłaczającego. Wyraziła również swoje „wzruszenie” ilością słów skierowanych do radnych przez Dyrektora BOOS ponieważ przez sześć lat nie udało jej się tyle od niego usłyszeć. Uważała, że pewnie w tym należy też upatrywać źródła wielu nieporozumień i niedomówień. Dyrektor zarzuca radnym niewłaściwe oceny – opinie, a tak naprawdę usłyszana powyżej wypowiedź jest pierwszą, z której czegokolwiek radni próbują się dowiedzieć od Dyrektora. Czy się dowiadują, to już inna sprawa. Radna przychyliła się do zdania wypowiedzianego przez Przewodniczącego RM, a mianowicie do tego, że nikt na tym forum nie oskarżał Dyrektora o jakieś działania niezgodne z prawem. Uważała, jednak, że zarówno posunięcia Komisji Oświaty w kierunku likwidacji BOOS, czy jakiegokolwiek pretensje pod adresem Dyrektora wynikają z nieporozumień, czym na prawdę jest BOOS. Sama nazwa może wydawać się w tym przypadku sugestywna i wskazywać, że coś tu ma komuś szefować, a jest to Biuro Obsługi Oświaty Samorządowej. Natomiast w odczuciu radnych, Przewodniczącego RM i tego, co sam Dyrektor krytykował sześć, czy

siedem lat wcześniej, BOOS czuł się za bardzo „BOOS-em”, czyli tą „czapą” nadzorującą szkoły, a nie tylko będącą formą służebną wobec tych placówek. Jeżeli radni słyszą od Burmistrza, że w BOOS jednoosobowo podpisuje się przelewy, to jest coś nie tak, bo oczywiście jest to niezgodne z prawem i obowiązującymi przepisami. Radna podkreśliła raz jeszcze, to co wcześniej powiedział Przewodniczący RM tzn., że każdy pracownik ma jakiś zakres czynność - zakres obowiązków, a szczególnym zakresem odpowiedzialności jest obarczony dyrektor każdej placówki. Jednym z podstawowych obowiązków, poza organizacją jednostki którą kieruje, jest odpowiedzialność za budżet i finanse. **Cyt.:**” Chwała Panu, że Pan zgłosił nadużycia ale nich pan nie ma do nas żalu, że kiedy my nie mamy tych informacji, że się ich domagamy. Słusznie Pan zauważył, że Pańskim szefem jest Burmistrz ale my się tutaj bardzo często i chyba zbyt często zastanawiamy po co jest Rada? Coraz częściej bowiem okazuje się, że jesteśmy tylko maszynką do głosowania i to do głosowania w momencie, kiedy nie mamy wyjścia. Mówi pan o budżecie, no świetnie tylko Pan nie odpowiada za wypełnianie tabel SIO, wynika z tego, że dyrektorzy też nie odpowiadają. To kto zawinił? My jako radni prawda? Tylko jaki my mieliśmy wpływ na wypełnienie tych tabel? Panie Walduki kiwa Pan głową, a proszę postawić się z naszej strony. Te 260.000,00 zł, o których Pan powiedział – tu możemy się uderzyć we własną pierś ale za te 380.000,00 zł, dlaczego obciąża Pan nas jako radnych? Proszę powiedzieć, jaki każdy z nas miał udział w wypełnieniu tabeli SIO?

Na sali obrad pojawił się Radny Waldemar Kuszewski

Radny Szymon Grabinski w związku z zawartym w wypowiedzi Dyrektora BOOS zarzutem wobec nieobecnego na sesji radnego A. prosił, by ten złożył stosowne wyjaśnienia w tej sprawie.

Radny Waldemar Kuszewski włączając się do toczącej dyskusji przyznał, że nie mógł uczestniczyć w sesji od samego początku dlatego też nie słyszał całości wystąpienia Dyrektora BOOS w tym między innymi fragmentu dotyczącego zwierząt, o których wspomniała radna Witczak i nie będzie się do tego odnosił, niemniej z przyjemnością odsłucha całość wystąpienia. Radny nawiązał do treści związanych z niskimi wynikami nauczania wskazując, że sam Burmistrz na jednej z Komisji powiedział, że zwrócił się do niego wspomniany wcześniej Instytut w celu zbadania oświaty w naszej gminie., stwierdzając jednocześnie, że zgodził się na nie ze względu na tak słabe wyniki nauczania. Zatem być może takie jest zdanie Burmistrza nie tylko lokalnej prasy, choć sam ubolewa, że zostało to „wrzucone do jednego worka” i w tym akurat się zgadza. Kontynuując powiedział, że trudno jest mu nazwać sytuację, jaka wywiązała się w związku z jego wnioskiem o wgląd do zapisów protokołu sporządzonego po przeprowadzonym w BOOS audycie. Czy należy to nazwać kolejną „wojną” Burmistrza z radnymi, czy też z radnym Kuszewskim? Jemu zaś chodzi o to, by wszyscy radni mieli możliwość zapoznania się z tym dokumentem i mieli obraz tego, co w BOOS-ie się działo. Na razie taka możliwość nie została radnym dana.

Odnosząc się do informacji będącej przedmiotem realizowanego porządku obrad zauważył, że Dyrektor odpowiedział na 22 z 29 punktów z czego wnioskuje, iż pozostałe dotyczą terminu realizacji do 31 grudnia br. Jednakże nie odnotował w informacji chociażby wzmianki o tym, na jakim etapie są aktualnie działania dotyczące tych właśnie zaleceń. Zatrwożyły go natomiast punkty zaleceń dotyczące Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, więc o nie właśnie chciałby zapytać: cyt.: „ punkt 14 Dokonywanie płatności ze środków Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych tylko na działalność socjalną. Zaprzeczenia przekazywania środków Funduszu na działalność bieżącą jednostki. Gospodarowanie środkami Funduszu zgodnie z ustawą o ZFŚS” – **koniec cytatu.** Chciał się dowiedzieć, czy

ustalono już stan aktualny ZFŚS – jaki powinien być?, Czy środki, które księgowo powinny być na koncie ZFŚS są? Jeżeli były przekazywane środki z tego Funduszu na działalność bieżącą, to kiedy, w jakich kwotach, kto tym dysponował, kto podejmował o tym decyzje, jak również czy te „pożyczki” z ZFŚS zostały zwrócone?

Dyrektor BOOS odpowiadając przedmówcy zaczął o zinterpretowania przysłowia, którego użył w swojej wypowiedzi. Powiedział, że rozumie, że jako polemikę z kimś, kto nie przebiera w środkach, nie zadaje sobie wysiłku, by zgłębić chociaż w przyzwoitych granicach sprawy, która się zajmuje i tylko, i wyłącznie to miał na myśli. Zresztą zaraz po jego użyciu stwierdził, że nie może wobec radnych nie odnieść się do pewnych zarzutów, które od jakiegoś czasu „wylewają się” z „Wiadomości”. Co zaś do SIO, to podstawą naliczenia subwencji oświatowej są pliki z dwóch miesięcy. Pierwszy z 10 września, który notuje stan uczniów na ten czas i drugi z 30 września, który zawiera dużo szerszą informację – ilość uczniów, nauczyciele / czego uczą /, o budynkach, ilość orzeczeń itd. Dyrektorzy kierujący daną placówką umieszczają informacje zgodnie ze stanem faktycznym, zamykają plik i zapisują go dla organu prowadzącego. Plik trafia do niego i zostaje sprawdzony jedynie formalnie, bo nie ma możliwości ingerencji, scala go i wysyła do Kuratorium. Kuratorium wysyła plik do Ministerstwa, a to zwraca się o dokonanie korekty. W grudniu w momencie wykonywania ostatniej korekty dotyczącej ilości uczniów była ona zgodna ze stanem faktycznym trudno jest mu zatem powiedzieć, co i gdzie stało się nie tak. Z metryki, jaką otrzymał w kwietniu, w której dokładnie podana jest ilość uczniów wynika, że nieścisłości w danych nie było, na co są dowody. Nie wie zaś, co Skarbnik Gminy otrzymuje z Ministerstwa Finansów w czasie konstruowania budżetu, i co służy do wprowadzania do budżetu/ jakie są podstawowe dane do wprowadzania dochodów/. Podkreślił, że na pewno nie było błędnej informacji o ilości uczniów, którzy z naszej gminy zostali podani do SIO. Podobnie, jak radny Grabinski ubolewał, że nie ma radnego A. na sesji. Zastrzegł też, że prawdopodobnie w ogóle o tej sprawie, by nie mówił, gdyby ten nie zrobił z tego sprawy publicznej i tym bardziej nie ma w związku z tym skrupułów. Dowodem zaistnienia sytuacji jest zmiana arkusza organizacyjnego tj. stanu jaki widniał w projekcie arkusza organizacyjnego, a tego jaki jest w ostatecznej jego wersji / aneksie /. Fundusz Socjalny - tu dyrektor przyznał, że zdarzało się wcześniej, choć nie jest w stanie określić ile razy miało to miejsce, że środki z ZFŚS były wykorzystywane do innych celów. Przykładowo w jakimś miesiącu brakowało na opłacenie składek ZUS, to środki były „pożyczane” ale praktycznie zaraz były zwracane. Ale w sytuacjach, kiedy pod groźbą kary, czy odsetek trzeba było daną kwotę przelać, księgowa sięgała po te środki. Konsultacje w tych sprawach odbywały się telefonicznie pomiędzy Skarbnikiem Gminy, a księgową BOOS. Na pewno jednak środki te wracały na konto Funduszu możliwie, jak najszybciej. Jeżeli chodzi o źródła, z których przywłaszczała sobie środki była księgowa, to przede wszystkim był nim ZFŚS ale nie bezpośrednio z tego, co stanowi odpis na zabezpieczenie potrzeb nauczycieli tylko z subkonta, na którym są gromadzone środki na tzw. pożyczkę mieszkaniową, pożyczkę na budowę. W 2011 roku wypłacili BOOS wypłacił pożyczek na kwotę ok. 700.000,00 zł, ze spłat w tym roku wpłynęło 725.000,00 zł. Dodatkowo na początku roku to konto zasila odpis jakiegoś. 120.000,00 zł, czyli zawsze jest pewna kwota wolna / w zależności od roku ilości podań itp. /, która na tym koncie leży.

Kiedy słucham Pana wypowiedzi, jak Pan mówi, że nie wie właściwe co Skarbnik, podaje do Ministerstwa, to trudno to sobie jakoś wyjaśnić. Pan jest koordynatorem - łącznikiem pomiędzy dyrektorami, pomiędzy Burmistrzem, Skarbnikiem, Urzędem. Jeżeli jest coś niejasnego, to nie był Pan w stanie dotrzeć do Urzędu, do Skarbnika i sprawdzić, jakie dane poszły do Ministerstwa, a jakie Pan dostarczył. Jeżeli winne jest Ministerstwo, to w grę

wchodziło 380.000,00 zł, to nie warto było walczyć i Ministerstwu udowodnić, że my jesteśmy w porządku, a to oni „zawalili sprawę”? Tu Pan mówi, że był bezsilny, bo nie wiedział, co Skarbnik podał. Ja nie mogę sobie nawet uzmysłwić, że taka sytuacja może mieć miejsce! Przecież Pan i Skarbnik, czy Pan i Burmistrz, czy Pan i Sekretarz, to „jedno ciało” ! – **mówił Przewodniczący RM.**

Chociażby przez analogię, tegoroczny budżet. Dyrektorzy szkół przygotowali swoje projekty, ja przygotowałem swój, scaliliśmy te projekty, które napłynęły do Biura przeanalizowaliśmy je tam, gdzie wydawało się nam na podstawie wykonania, że są braki i podniesienie pozostałej kwoty zabezpiecza wynagrodzenia. Ja właściwie nie mam informacji do tej pory od p. Skarbnik, jaka jest projektowana subwencja. Ja oczywiście ta projektowaną subwencję mogę wyliczyć, choć oczywiście ona nie będzie, co do grosza tej wysokości ale ogólnie będzie ona zbliżona wartością do tej, jaka wpłynie do nas w matrycę, w miesiącu kwietniu. Tylko w zeszłym roku ja nie zostałem poproszony żeby dostarczyć ewentualnie jakieś takie szacunkowe obliczenia, ile ta subwencja może w tym roku wynosić. Nie ma dokumentu, które poświadczałoby to. Nikt mnie się w tym momencie nie pytał, co ja na ten temat wiem – **wyjaśniał Dyrektor BOOS.**

Ja Panu współczuje, jest Pan biedny. Nie wie Pan, jak tu się zwrócić teraz, jeżeli nie lubi Pan tej osoby, to telefon jest i powiedzieć, że do tego i tego czasu chciałby Pan mieć te materiały i to wiedzieć. Jest Pan biedny i w tej chwili się wyłączę, i nie będę Pana atakował, bo Pan jednak swoich problemów ma dość – **skwitował powyższe Przewodniczący RM.**

Przysłuchuje się tej „jacie” i mam nieodparte wrażenie, że trzeba szukać wyjścia. Nie zarzutów i podkręcania zarzutów ale wyjścia. Z zażenowaniem patrzę na naszą Gminę – od wpadki do wpadki. Albo nie czytamy o nowoczesnym zarządzaniu Gminą, o zarządzaniu ryzykiem, gdzie w takim Urzędzie pracownik nie może powiedzieć „nie leżało w mojej kompetencji” , „burmistrz mi nie wskazał”. Zarządzanie ryzykiem w wielu gminach wprowadzono przy słabszej sytuacji niż nasza teraz i gminy powychodziły na prostą. Pan Waldek nie może powiedzieć „sprawa ORLIKA nie była moja, to inna komórka to robiła”. Na Pańskim konkursie zadałem pytanie i pamiętam, to pytanie „gdzie pan zadzwoni, do którego departamentu w ministerstwie i zapyta o naliczoną subwencję”, Pan powiedział, że do tej pory się tym nie interesował. Dzisiaj słyszę, że nadal Pan tego nie wie. Ja Pana nie winię ale dziś powiem to po raz pierwszy – Gminie potrzebna jest nowa procedura – organizacja całego Urzędu zarządzania ryzykiem. Proszę nie odczytem tego, jako „kamyczek” wobec radnych, wobec Przewodniczącego, wobec Pani Burmistrz, czy Pana Burmistrza. Temat jest trudny, bo trzeba poukładać tą sieć inaczej , współpracy pomiędzy urzędnikami, pomiędzy Burmistrzem, pomiędzy stanowiskiem, które winno być bardzo kreatywne – narzucać. Nie wiem dlaczego dał Pan sobie zdjąć przez Radę te pieniądze ? Bardzo proszę przestać szukać winnego, bo decyzję podejmuje Burmistrz – razem szli do wyborów, razem głosili hasła „antybosowskie”, wygrali, są kolegami, nikt go nie zwolni i ja też nie żądam. Żądam jednak poprawy dla całej gminy, jako mieszkaniec nie jako rady sejmiku. Zarządzanie ryzykiem na „dzień dobry”, to jest pierwszy krok. Mówi Pan poprawiły się efekty, bardzo ładnie, ja znam te efekty, tylko na ta mapę trzeba by było nałożyć mapę jeszcze jedną – ilość dzieciaków w oddziale i wtedy by się Pan przekonał, że gminy, które są daleko za nami mają dużo więcej dzieciaków w oddziale, że dzieciaki, które mamy w oddziale wcale nam nie gwarantują pozycji dla gmin, które mają podobną, analogiczną - którzy są wyżej. Statystykę stosujemy ostrożnie , a jak już to z pełną mądrością. Od nas wszystkich zależy Panie Przewodniczący, czy zobowiązemy Burmistrza do wdrożenia procedury zarządzania zasadą ryzykiem. Ryzyko jest wszędzie, była księgowa BOOS jest największa ofiarą, została sama pozostawiona

z pieniędzmi. Nasza natura jest ułomna, nie można zostawiać człowieka samego. Ja sześć lat temu wykazywałem/ kolega wspominał/ jedno sprawozdanie Adama zrobił nieprawdziwe, przyszedłem z tym drugim do Pana i mówiłem, to też się nie zgadza. Tam był poważny sygnał, że coś z finansami nie gra. Ja na wielu rzeczach się nie znam ale zasada naczelną jest jedna – zasada czujności. Mam informacje sprawdzam – „idę do kłębka”. Przepraszam za moje emocjonalne wystąpienie, Panie Waldku proszę tego nie odbierać jako ataku na siebie ale coś z tym trzeba zrobić – **mówił Pan Witkowski.**

Radny Kuszewski z przykrością stwierdził, że podobne tłumaczenia słyszał kiedy Komisja Rewizyjna sprawdzała finanse BOOS i nie wykazanych zobowiązań wymagalnych. Wówczas dyrektor tłumaczył się podobnie tj., że to księgowy ze Skarbnikiem, księgowy żadnych dokumentów na to nie miał, Skarbnik też nie miał dokumentu na to, że wyraził zgodę, a jak to się zakończyło obecny Dyrektor BOOS doskonale wie. Niemniej jeżeli nawet księgowa chciała przelać pieniądze z ZFŚS, to chyba Dyrektor ma świadomość, że było to niezgodne z prawem i tu też nasuwa się pytanie, kto wtedy jako drugi podpisywał przelew, bo sądzi, że przelewy nie były podpisywane przez jedną osobę.

Przewodniczący RM zakończył dyskusję i ogłosił dziesięciminutową przerwę w obradach.

Po przerwie obrady wznowiono.

Ad. 10 W tym punkcie obrad zgodnie z wniesioną autopoprawką głos zabrała Przewodnicząca **Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Więcborku p. Beata Lida** przedstawiając Radzie wypracowane przez to gremium wnioski.

- Pierwszy z wniosków dotyczył problemu regulacji wynagrodzeń pracowników obsługi oświaty samorządowej, który jednogłośnie zdaniem radnych Komisji Oświaty Kultury i Sportu winien zostać rozwiązany w Budżecie Gminy Więcbork na 2013 rok. W uzasadnieniu wniosku Komisja podnosi, że wynagrodzenia tej grupy pracowniczej kształtują się w granicach płac minimalnych i poniżej, stąd też konieczność niezwłocznego rozwiązania tego problemu.
- W drugim z wypracowanych wniosków formalnych Komisja opowiedziała się za Likwidacją Biura Obsługi Oświaty Samorządowej w Więcborku stosunkiem głosów 3 głosy za, 3 głosy wstrzymujące się. Ponadto Komisja uznała, że wniosek ten winien zostać poddany pod głosowanie na XXIII sesji RM w dniu 25.10.2012r.

Radna Beata Lida uważała, że w dniu sesji po tym, co już radni usłyszeli od Dyrektora BOOS, każdy z nich ma wypracowane zdanie na temat BOOS i podejmie słuszną decyzję. Przypomniała również, że temat likwidacji BOOS podnoszony był w miesiącu bodajże lutym, gdzie sporo rozmawiano o tym rozwiązaniu, w tym odwiedzano w tej sprawie Urząd Miejski w Kcyni. W wyjeździe oprócz jej osoby wziął udział Pan Burmistrz, Pani Wiceburmistrz, Przewodniczący Rady Miejskiej i radny Wobszal. Już wtedy uznano, że system zastosowany

przez tamtejszy samorząd w kwestii prowadzenia spraw oświaty jest dobry, choć były pewne wahania, bo było by to coś odmiennego w formie dla naszej Gminy. Dyrektor BOOS zasugerował, że jeżeli chcemy przymierzyć się do likwidacji Biura, to musimy liczyć się z dołożeniem ok. 100.000,00 zł. Być może tak będzie, że na dziś będzie trzeba tyle dołożyć ale istnieje też prawdopodobieństwo, że za rok sytuacja się odwróci i okaże się, że tych pieniędzy trzeba dołożyć o 100.000,00 zł mniej. Jej zdaniem, i w tej kwestii zdania nie zmieniła, każdy dyrektor powinien być dyrektorem z prawdziwego zdarzenia i dopowiadać za swoją jednostkę. Czy będzie źle, czy dobrze zawsze powinien czuć się za nią odpowiedzialny. **Cyt.:** „Dziś natomiast się dzieje tak, czy tak – czasami dobrze, czasami źle ale kiedy dzieje się źle, to nie ma winnych” – **koniec cytatu.**

Kończąc zwróciła się do Przewodniczącego RM z prośbą o przyjęcie przedmiotowego wniosku i poddanie go pod głosowanie.

Radny Szymon Grabinski zaapelował do radnych o zachowanie ostrożności w tej materii. Rozumie, że zmiany są potrzebne ale nie chciałby, aby było tak, jak w przypadku AZK. Nie ma w tej chwili żadnych konkretnych pomysłów na to, co zrobić dalej. Słusznie powiedział p. Witkowski, że nie chodzi tu o to, by nie było to prowadzone w obecnej siedzibie BOOS ale przede wszystkim o zmianę pewnych procedur, sposobu myślenia oraz kreatywności i takie też jest jego zdanie w tym temacie.

Przewodniczący RM uściślił, że nie chodzi tu o podjęcie uchwały, bo przedstawiony wniosek nią nie jest. Chodzi o wyrażenie opinii radnych, kto jest za takim rozwiązaniem, a kto nie. Ma to być podstawa do rozpoczęcia pewnych prac wyliczeniowych itp.

Radny Henryk Szwochert powiedział, że jeżeli chodzi o BOOS, to nie wie, czy forma ta jest dobra, czy zła. Być może likwidacja jest potrzebna ale nie jest pewien czy czas ku temu jest odpowiedni. Teraz po dwóch miesiącach od rozpoczęcia roku szkolnego, dokonaniu wyboru nowej głównej księgowej, która rozwiązała umowę z poprzednim pracodawcą. Cóż w pewnym sensie ryzykowała i jest to odrębna sprawa ale należy sobie odpowiedzieć na zasadnicze pytanie, czy radnym nie podoba się BOOS, czy osoba Dyrektora BOOS. Jeżeli Dyrektor BOOS, to należy wyciągnąć wszystkie jego niedociągnięcia i wystąpić do Burmistrza o jego odwołanie. On sam jednak nie zagłosuje nad likwidacją dopóki nie zostanie przedstawiona symulacja ile na tym można zyskać, a ile stracić. W trakcie dyskusji padła kwota 100.000,00 zł pytanie skąd ta kwotę wziąć w tej chwili ? Czy takowe wolne środki są? On takowych nie widzi, zatem prosił o poważne zastanowienie się nad tą kwestią.

Zastępca Burmistrza Więcborka wyjaśniła, że oczywistym jest, iż w ślad za przegłosowanym wnioskiem o likwidacji nie zostanie od razu przygotowana uchwała o likwidacji BOOS-u. na pewno jednak Urząd pochyli się nad wykonaniem stosownych analiz i przeprowadzeniem symulacji „co by było gdyby” – skutków takiego posunięcia. Gros z tych zboczy spadnie oczywiście na barki Pani Skarbnik, która na pewno podoła zadaniu. Miała jednak wątpliwości, czy wniosek musi być poddany pod głosowanie skoro wypracowany został przez Komisję.

Skarbnik Gminy zwróciła uwagę, na fakt, jaki problem był ze znalezieniem głównej księgowej do BOOS. Obawiała się, że podobny może wystąpić przy obsadzeniu stanowisk księgowych dla poszczególnych szkół, a tu osób kompetentnych potrzebnych będzie więcej.

Kompetentne osoby na pewno się znajdą - **stwierdził Przewodniczący RM. Mówił również**, że nie tyle nie podoba się osoba Dyrektora BOOS, co sposób jego zarządzania, a dokonanie zmiany, to przede wszystkim danie pełnej samodzielności dyrektorom szkół w każdym zakresie, by ten w pełni odpowiadał za funkcjonowanie placówki. W tej chwili, kiedy odpowiedzialność ta skupia się praktycznie w jednym miejscu dyrektorzy zdają się w sprawach oszczędności na BOOS. Poza tym zastanawiał się, kto wyliczył podaną kwotę 100.000,00 zł? Przecież w BOOS jest 350.000,00 zł rezerwy – 5,5 człowieka, a oni muszą być zagospodarowani. Kto powiedział, że np. w Zakrzewku i Sypniewie musi być po jednym etacie księgowego? Tam w zupełności wystarczy jeden. Nie należy, zatem szafować takimi kwotami, bo ci co nie chcą rzucają slogany, a dzisiejsze głosowanie ma być po to, aby tak, jak powiedziała Pani Burmistrz, rozpocząć pewien proces bez podawania konkretnej daty. **Cyt.:** „W tej chwili depczemy w beczce kapustę, średnicy 80 cm i poza to nie wychodzimy”- **koniec cytatu.** W tej chwili nie robi się nic, a społeczeństwo zarzuca tą bezczynność i pyta co dalej.

Radny Mariusz Wobszal wskazał, że cały czas jest mowa o odpowiedzialności, a skoro Dyrektor BOOS nie poczuwa się do odpowiedzialności finansowej, ani obliczanie subwencji, to jest to niewłaściwe. Uważał, że jeżeli dyrektorzy dostaną pewien zakres odpowiedzialności i będą odpowiadali za placówkę, którą prowadzą, to ten problem nie będzie już obarczał radnych i takich przypadków, jak dziś nie będzie. W mniejszych jednostkach lepiej się pilnuje w molochach jest większa możliwość dokonywania przekrętów. Tu wyszło, że w tak nie zorganizowanej jednostce jak BOOS, gdzie nie było wiadomo, kto za co odpowiada zrobił się na prawdę spory bałagan. Nikt nie powiedział ile Gmina będzie musiała przekazać środków na ZFŚS, a to będzie naliczone z odsetkami z dziesięciu lat. Będzie to trzeba do budżetu wprowadzić, dlatego, że tym pracownikom oświaty te pieniądze się należą i nikt tego obowiązku Gminy nie zwolni. Czy te pieniądze zostaną odzyskane – wątpliwa sprawa. Taka mała reforma, zdaniem radnego powinna zostać przeprowadzona, a małymi jednostkami bardzo łatwo jest kierować.

Jeżeli na ten system przejdziemy, to nie znaczy, że nie będziemy dopłacać do subwencji. Będziemy ale będziemy też wiedzieli, której szkole i na jaki cel. Będzie też można tą szkołę rozliczyć i każdy dyrektor będzie się czuł w pełni odpowiedzialny finansowo i merytorycznie – **Przewodniczący RM.**

Zastępca Burmistrza Więcborka uważała, że chyba nie czas ku temu, by w tym akurat momencie zastanawiać się nad tym, czy ma być w danej szkole „1/18 etatu księgowej, czy 3/4 etatu” itp. Jeśli wolą radnych jest przegłosowanie wniosku, to proponowała to uczynić i przekazać do realizacji Burmistrzowi Więcborka.

Radna Grażyna Witczak poprosiła Przewodniczącą Komisji o ponowne odczytanie wniosku ponieważ, jej zdanie, w komentarzu radnej umknął właściwy wniosek.

Tu Przewodniczącą Komisji ponownie odczytała przedmiotowy wniosek

Radny Waldemar Kuszewski zabierając głos stwierdził, iż rozumie z czego wynika wniosek i dlaczego pada on w takich, nie innych okolicznościach. Wszyscy są zdegustowani tym, co miało miejsce w BOOS ale zaapelował, by emocje nie zdeterminowały podejmowanej decyzji. Podobnie podjęto decyzje o likwidacji AZK, choć część z radnych uważała, że niczego to nie zmieni. Był zdania, że takich ruchów nie należy robić. Wniosek do Burmistrza Więcborka winien zostać zgłoszony o opracowanie scenariusza likwidacji, bądź reorganizacji BOOS tzn. jak miałoby to wyglądać pod względem formalnym i prawnym. Uchwałę o likwidacji BOOS można zawsze, najpierw jednak należy przedyskutować pewne aspekty merytoryczne na podstawie wyliczeń i prawdopodobnych wersji uzdrowienia sytuacji. To, że radni domagają się likwidacji BOOS nie wynika z tego, że jest to instytucja „zła” ale z faktu jego złego funkcjonowania i nieprawidłowości jakie w związku z tym wyniknęły.

Panie Kuszewski w wielu sprawach ma Pan rację ale jeszcze raz podkreślam, to nie jest likwidacja, to jest podstawa, by Burmistrz wiedział. Radni mają już pewien zasób wiedzy i każdy z nich nie pod przymusem, wyraża swoją opinię. Dla Burmistrza jest też ważne pod jakim kątem robić symulacje, a opinia nie jest uchwałą o likwidacji BOOS z konkretnie wyznaczonym czasem itd. To jest wstęp do rozpoczęcia konkretnej pracy, by Urząd i Burmistrz przyjrzał się sprawie i zaczął w tym kierunku działać – **Przewodniczący RM.**

Przewodnicząca Komisji Oświaty /.../ radna Beata Lida uwzględniając sugestie radnych zaproponowała doprecyzowanie wcześniej wypracowanego wniosku i przyjęcia go w brzmieniu „**w sprawie likwidacji lub reorganizacji Biura Obsługi Oświaty Samorządowej w Więcborku**”

Na sali 14 radnych

Za przyjęciem wniosku głosowało - 11 radnych	
Przeciwnych	- 1 radny
Wstrzymało się d głosu	- 2 radnych

Wniosek przeszedł.

Pan Marek Libera zauważył, że reorganizacja jest czymś innym od likwidacji. Nie chciałby aby z tego wypracowanego wniosku wypadła konkluzja, że likwidacja ma odbyć się w drodze reorganizacji. Można zreorganizować BOOS i zrobić to w ten sposób, który wskazał Przewodniczący RM, że dwie szkoły będą miały wspólną księgową. sam uważał, że sporo winy za to, co się w BOOS stało ponoszą dyrektorzy szkół. Dyrektorzy najczęściej dowiadują się ile mają pieniędzy na koncie ZFŚS wówczas, gdy organizacja związkowa poprosi ich o informację, wcześniej się tym nie interesują. Ich obowiązkiem było pozyskać taka informację, więc w tym zakresie są za to odpowiedzialni. To, że nie zgada się stan środków w BOOS oznacza, że nie zgadza się on na kontach poszczególnych szkół, a za to już odpowiadają dyrektorzy. W niektórych szkołach tam gdzie WZZ mają swoich członków, dyrektorzy szkół do dziś nie uzgodnili regulaminu pracy, czy regulaminu wynagradzania. Na jakiej podstawie zatem dokonywane są tam wypłaty środków? Jeżeli zaś chodzi o wynagrodzenia obsługi, to faktycznie ma ona bardzo niskie wynagrodzenia. W momencie, kiedy podwyższy się wynagrodzenia obsłudze, to co z administracją? W rzeczywistości jest

tak, że radni zabezpieczają jedynie środki w budżecie, a tak na prawdę podwyżki wynagrodzenia dokonuje dyrektor danego zakładu pracy. Dlaczego nie wprowadzono do regulaminów wynagradzania zapisów, które mówiłyby np., że co roku dokonuje się waloryzacji wynagrodzenia o kwotę inflacji. Jak radni mają zabezpieczyć środki na wynagrodzenia dla pracowników oświaty skoro dyrektorzy o to nie występują. Jeżeli Dyrektor nie widzi potrzeby poniesienia wynagrodzenia pracownikowi obsługi, nie walczy o interesy pracownika, a dba o to by być dyrektorem, to sytuacja jest taka, jaka jest.

Przewodniczący RM uznał, że tematy poruszane przez p. Liberę wykraczają poza ramy tematyki obrad. Zasugerował, że p. Libera zaproszony zostanie na posiedzenie odpowiedniej Komisji i tam będzie mógł przedstawić swój punkt widzenia na pewne kwestie. Natomiast to, że mówi się tu tylko o pracownikach obsługi nie oznacza, że pracownicy administracji nie dostaną podwyżki. Trzy lata temu problemy te niby zostały załatwione, bo taka odpowiedź dostał od Dyrektora BOOS. Ostatnio odbyło się spotkanie pracowników sekcji administracji i obsługi, na które nie poszedł, nie dlatego, że nie miał czasu ale dlatego, iż nie chciał wysłuchiwać ze strony tej grupy ludzi, że problem nadal istnieje bo Rada w tym nie miała żadnej winy. Rada chciał ten problem uporządkować i takie stanowisko przyjęła trzy lata wcześniej. Pan Kujawiak powiedział też, że poprosił p. Pirzgalską na posiedzeniu Komisji Oświaty /.../ o przekazanie dlaczego nie uczestniczył w spotkaniu. Był to jego bunt, bo uważał że w obronie tych ludzi Rada wystąpiła. Podał też wykonane przez siebie obliczenia obrazujące wysokość poborów pracowników obsługi / ok. 1.400,00 zł - 1500,00 zł. Obliczenia wykonał uwzględniając pracowników administracyjnych, których jeżeli nawet jest czterech i tak zawyżają średnią. Dlatego też sprawa ta została wzięta pod uwagę przez Komisję Oświaty /.../, a wyrazem tego jest skierowany do Burmistrza Więcborka wniosek.

Przewodniczący RM zamknął dyskusję.

Ad. 11 Informację o analizie danych zawartych w oświadczeniach majątkowych radnych przedłożył **Przewodniczący RM p. Józef Kujawiak**.

Informacja stanowi Załącznik Nr 4 do niniejszego Protokołu / do wglądu w biurze RM /

Ad. 12 Projekt uchwały w sprawie utworzenia Środowiskowego Domu Samopomocy w Więcborku przedstawił **Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Więcborku p. Tomasz Siekierka**.

Dyrektor MGOPS w Więcborku tytułem wyjaśnienia podał przyczyny dla których po raz kolejny występuje do Rady Miejskiej o podjęcie uchwały w tejże sprawie. Zwrócił się do Burmistrza Więcborka z prośbą, by ten poprosił Przewodniczącego RM o ujęcie tego punktu w porządku obrad z tego względu, że odniósł wrażenie, iż na poprzedniej sesji wywiązały się niepotrzebne emocje i z jego punktu widzenia sprawa wymagała ponownego przeanalizowania. Stąd też jego prośba, by do tematu powrócić i merytorycznie przedyskutować kwestię ewentualnego wydzielenia, a tym samym utworzenia nowej jednostki, jaką miałyby być Środowiskowy Dom Samopomocy w Więcborku. Jeżeli chodzi o to, co zmieniło się w tej materii od ostatniej sesji, to z jego punktu widzenia takie zmiany nie nastąpiły. Poprzednio i nadal opiera się na punkcie 6 ustawy o pomocy społecznej, gdzie według jego oceny popartej opinia Ministerstwa i Wydziału Polityki Społecznej Środowiskowy Dom powinien funkcjonować jako odrębna jednostka. Ponadto zobowiązany jest do poinformowania radnych, że Wydział Polityki Społecznej podtrzymał swoje stanowisko w piśmie z 17 października skierowanym do jego osoby, Jeszcze raz przytaczając

ten aspekt prawny i dodatkowo § 4 Rozporządzenia dotyczącego środowiskowych domów, który mówi o konieczności nadania statutu jednostce. Wiadomo, że na dziś jednostka ta nie jest samodzielna więc na tą chwilę statutu nie może mieć nadanego. Zaproponowana uchwała w treści jest taka sama jak przedłożona w miesiącu wrześniu, a jej głównym założeniem jest utworzenie z dniem 1 stycznia 2013 roku jednostki pod nazwą Środowiskowy Dom Samopomocy w Więcborku. Pozostałe założenia to przejęcie pracowników oraz mienia będącego w dyspozycji jednostki działającej w strukturach MGOPS. Załącznikiem do uchwały jest statut, regulujący założenia przyszłej ewentualnej jednostki. Założeniem jest również to, by w strukturach ŚDS funkcjonował nadal Klub Samopomocy „DOMEK”.

Stojąc na straży prawa Dyrektor czuł się w obowiązku ponownie poddać pod rozagę radnych projekt tej uchwały.

Opinia Komisji Zdrowia /.../ - negatywna

Opinia Komisji Budżetu i Finansów – negatywna

Dyrektor MGOPS przekazał radnym również informację, że zakres standardu świadczonych usług nie wchodzi kwestia odrębności jednostki. Standard określony jest w § 18 Rozporządzenia i odnosi się do spraw dotyczących powierzchni, ilości łazienek, wyposażenia i likwidacji ewentualnych barier architektonicznych. Obecnie MGOPS jest w trakcie realizacji umowy zawartej pomiędzy Wojewoda, a Gmina Więcbork dotyczącej standaryzacji i polegającej przede wszystkim na montażu windy / do końca bieżącego roku/ i dostosowania łazienek. Trzecim elementem zawartej umowy jest dofinansowanie zakupu sprzętu komputerowego dla ewentualnego stanowiska głównego księgowego. W momencie nie wydzielenia jednostki pieniądze nie będą mogły zostać wykorzystane na ten cel, więc MGOPS albo będzie wnioskował o przesunięcie na inny cel, lub będzie zmuszony te środki zwrócić. Nie wiadomo też, czy w przyszłości będzie mógł ponownie na ten cel środki pozyskać.

MGOPS jest obecnie po kontroli i nikt nie pyta czy jednostka potrzebuje czasu na dostosowanie jednostki. Kontrolujący są bardzo skrupulatni i opierają się na przepisach prawa. Nie ma możliwości na wyjaśnienia typu „potrzebowaliśmy czasu” czy też „potrzebujemy jeszcze czasu”.

Przewodniczący RM zamknął dyskusję.

Na sali 14 radnych.

Za przyjęciem uchwały głosowało - 1 radny	
Przeciwnych	- 9 radnych
Wstrzymało się od głosu	- 4 radnych

Ad. 13 Projekt uchwały w sprawie wyrażenia poparcia dla uchwały Rady Miejskiej Inowrocławia sprawie skierowania do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach przedstawił **Kierownik Referatu UM p. Tomasz Fifielski**.

Rada Miejska Inowrocławia wystąpiła do wszystkich samorządów o wyraz poparcia w sprawie wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego o treści zapisów ustawy dotyczącej utrzymania czystości w gminach. Zgodnie z tą ustawą o 1 lipca gospodarka odpadami ma być realizowana poprzez przedsiębiorstwo wyłonione w ramach przetargu

zamówień publicznych. Rada Miejska Inowrocławia słusznie zauważa, że są artykuły w ustawie o finansach publicznych oraz ustawie o finansach publicznych, które mówią, że po to gminy powołały swoje jednostki żeby realizowały zadania własne gmin. Uchwała była przedmiotem opiniowania na Komisji Rolnictwa /.../ i został przegłosowana jednogłośnie pozytywnie.

Opinia Komisji Rolnictwa /.../ pozytywna.

Przewodniczący RM otworzył dyskusję.

Radny Szymon Grabinski przytoczył akapit pisma skierowanego do Przewodniczącego Rady i radnych, z którego wynika prośba o ujęcie w treści uchwały popierającej zapisu o rozpatrzeniu sprawy w trybie pilnym.

Pan Fifielski powiedział, że projekt uchwały dostarczony został w wersji elektronicznej różnic potwierdzony przez Radcę. Chodzi o to, że ustawa ma zastosowanie od 1 lipca 2013 roku, a nie później, jak w marcu przyszłego roku gminy muszą zorganizować przetarg. Im później te sprawy zostaną załatwione nie uda się rozwiązać tej sytuacji – wprowadzić oczekiwanych zmian. Osobiście uważa, że warto poprzeć inicjatywę Inowrocławia, bo nawet gdyby nie udało się dokonać zmiany prawa w roku przyszłym, to może to nastąpić w kolejnych latach.

Radny Grabinski ponownie zabierając głos wskazywał, że w swoim piśmie Prezydent miasta Inowrocław zwracał się z prośbą o ujęcie w zapisach naszej uchwały sformułowania o szybkie rozpoznanie tej sprawy przez Trybunał. Pytanie, jaki ma skutek to, że ten zapis nie zostanie umieszczony?

Skutek żaden. Jeżeli to zamieścimy to będzie, to w treści uchwały – tylko tyle - **Radca Prawny UM**

Pan Fifielski zapewnił, że reakcja Gminy Więcbork była chyba jedną z najszybszych. Wątpi, czy którakolwiek inna gmina odpowiedział na ten apel tak szybko.

Przewodniczący RM zamknął dyskusję.

Na sali 14 radnych.

Uchwałę podjęto jednogłośnie

Ad. 14 Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Więcbork omówiła **Skarbnik Gminy p. Alina Kruk**.

Zmian dokonano na podstawie:

1. Pisma Kujawsko - Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego Wydział Finansów i Budżetu nr WFB.1.3120.72.2012/26 z dnia 11 października 2012 r. dotyczącego zwiększenia planu dotacji w rozdz. 85219 § 2030 o kwotę 17.117,00 zł. z przeznaczeniem na wypłatę dodatków w wysokości 250,00 zł. miesięcznie na pracownika socjalnego

zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu pracy, realizującego pracę socjalną w środowisku w roku 2012.

2. Pisma MGOPS w Więcborku nr DFK.3011.14.2012 z dnia 15 października 2012r. dotyczącego zmian w planie wydatków w:

- w rozdziale 85154 w części dotyczącej działalności Świetlicy Środowiskowej z uwagi na konieczność zakupu szaf,
- w rozdziale 85295 w części dotyczącej działalności Świetlicy Środowiskowej przeniesiono z § 4120 kwotę 100,00 zł oraz z § 4210 kwotę 310,00 zł na § 4110 w kwocie 60,00 zł oraz § 4170 w kwocie 350,00 zł celem zabezpieczenia środków na zatrudnienie w ramach umowy zlecenie osoby do prac porządkowych w grudniu 2012r.
- w rozdziale 85203 w części dot. ŚDS dokonano zmian celem zabezpieczenia środków na zakup usługi dostępu do sieci Internet oraz usługi gastronomicznej podczas wyjazdu uczestników do Torunia, rozdziale 85206 dokonano przesunięcia celem zabezpieczenia środków na opłacenie kursu kwalifikacyjnego „Asystent rodziny”.
- rozdziale 85212 przesunięto składki na ubezpieczenia społeczne świadczeniobiorców z § 3110 na § 4110.
- rozdziale 85219 dokonano zmian na podstawie:
 - pisma Kujawsko - Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego Wydział Finansów i Budżetu nr WFB.1.3120.72.2012/26 z dnia 11 października 2012 r. zwiększającego plan dotacji celowych w rozdziale 85219 w wysokości 17.117,00 zł. z przeznaczeniem na:
 - wypłaty dodatków do wynagrodzenia dla pracowników socjalnych - dokonano zwiększenia w § 4010. celem zabezpieczenia środków na składki na ubezpieczenia społeczne dot, w/w dodatków dokonano zwiększenia w § 4110 o kwotę 2.900,00 zł (przesunięcie z rozdziału 85295 z części dotyczącej prac społecznie użytecznych).
 - pisma DAO.3011.4.2012 z dnia 15.10.2012 r. w związku z koniecznością zatrudnienia w ramach umowy zlecenie palacza, opłaceniem obowiązkowych badań przez lekarza medycyny pracy oraz zabezpieczeniem środków na wyjazdy na dodatkowe szkolenia,
- w rozdziale 85295:
 - w części dotyczącej realizacji prac społecznie użytecznych zmniejsza się plan finansowy wydatków budżetowych o kwotę 13.600,00 zł, z tego: kwota 2.900,00 zł ulega przesunięciu do rozdziału 85219 § 4110, kwotę 3.000,00 zł przekazuje się na zakup materiałów na remont budynku gospodarczego Urzędu Miejskiego oraz kwotę 7.700,00 zł przekazuje się na wykonanie odwodnienia zachodniej części budynku przy ul, Mickiewicza 22a.
 - części dotyczącej „Klubu Integracji Społecznej” przesunięto łączną kwotę 560,00 zł tj. z § 4170 kwotę 430,00 zł, z § 4210 kwotę 130,00 zł na § 4300 celem prawidłowej realizacji zadania, części dotyczącej przedsięwzięcia pn, „Klub Seniora w gminie Więcbork” współfinansowanego przez Powiat Sępoleński ze Środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przesunięto z § 4300 kwotę 2.515,99 zł na § 4110 w wys.52,65 zł, § 4120 w wys. 7,35 zł, § 4170 w wys. 1.700,00 zł oraz § 4210 w wys. 755,99 zł celem prawidłowej realizacji zadania.

Ponadto:

1. Zmian w planie dochodów w rozdziale 01095 § 0750 o kwotę 752,00 zł. dokonano z uwagi na wpływ środków z czynszu za dzierżawę obwodów łowieckich.
2. Zmian w planie dochodów w rozdziale 70005 § 0690 o kwotę 4.270,00 zł. dokonano z uwagi na wpływ środków z tytułu wyceny za sprzedaż mienia gminy.
3. Zmian w planie dochodów majątkowych w rozdziale 70005 § 0770 o kwotę 81.000,00 zł. dokonano z uwagi na wpływ środków z tytułu zwiększonej sprzedaży nieruchomości należących do zasobów gminy.
4. Zmian w planie dochodów w rozdziale 75412 § 8510 o kwotę 1.730,00 zł. dokonano z uwagi na wpływ odszkodowania dla OSP Sypniewo z tytułu awarii systemu alarmowego na budynku OSP.
5. Zmian w planie dochodów w rozdziale 75616 § 0360 o kwotę 9.870 zł. dokonano z uwagi na wpływ podatku od spadków i darowizn od osób fizycznych.
6. Zmian w planie dochodów w rozdziale 75616 § 0910 o kwotę 2.800,00 zł. dokonano z uwagi na wpływ odsetek od zaległości podatkowych od osób fizycznych.
7. Zmian w planie dochodów w rozdziale 75814 § 0920 o kwotę 5.400,00 zł. dokonano z uwagi na wpływ odsetek z tytułu gromadzonych środków finansowych na rachunkach bankowych.
8. Zmian w planie wydatków majątkowych w rozdziale 60013 o kwotę 3.247,75 zł. dokonano z uwagi na konieczność zagwarantowania środków na planowane zwiększone koszty wykonania inwestycji pn.: „Przebudowa chodnika w ciąg pieszo - rowerowy na ul. Pocztovej w Więcborku w ciągu drogi wojewódzkiej nr 241 Tuchola - Rogoźno”.
9. Zmian w planie wydatków w rozdziale 60016 pomiędzy § 4040 a § 4010 o kwotę 592,00 zł. dokonano w wyniku ostatecznego rozliczenia planu wydatków z tytułu dodatkowego wynagrodzenia rocznego.
10. Zmian w planie wydatków w rozdziale 60016 w § 4210, § 4270 i § 4300 dokonano z przeznaczeniem na sfinansowanie powierzchniowego utrwalenia grysem i emulsją dróg bitumicznych, remontu budynku gospodarczego Urzędu Miejskiego oraz wykonanie odwodnienia zachodniej części budynku przy ul. Mickiewicza 22a.
11. Zmian w planie wydatków pomiędzy rozdziałami 71004 § 4170 a 71014 § 4300 o kwotę 20.000,00 zł. dokonano z tytułu zabezpieczenia środków na opracowania geodezyjne i kartograficzne.
12. Zmniejszenie planu wydatków w rozdziale 71035 o kwotę 500,00 zł. podyktowane jest koniecznością zabezpieczenia środków na zakup paliwa i części do utrzymania terenów zielonych Gminy Więcbork.
13. Zmian w planie wydatków w rozdziale 75011 pomiędzy § 4040 a § 4010 o kwotę 39,00 zł. dokonano w wyniku ostatecznego rozliczenia planu wydatków z tytułu dodatkowego wynagrodzenia rocznego.
14. Zmian w planie wydatków w rozdziale 75023 pomiędzy § 4040 a § 4010 o kwotę 223,00 zł. dokonano w wyniku ostatecznego rozliczenia planu wydatków z tytułu dodatkowego wynagrodzenia rocznego.
15. Zwiększenie planu wydatków w rozdziale 75023 § 4300 o kwotę 18.100,00 zł. dokonano z uwagi zagwarantowanie środków niezbędnych na opłaty pocztowe, obsługę BHP, abonament za monitoring, doradztwo prawne oraz za obsługę i używanie koparki.
16. Zmian w planie wydatków w rozdziale 75095 o kwotę 981,00 zł. dokonano z uwagi na zagwarantowanie środków finansowych na wynagrodzenie z tytułu wykonania umowy o dzieło za wykonanie rzeźb ludowych przeznaczonych na obchody tygodnia kultury chrześcijańskiej.
17. Zwiększenie planu wydatków w rozdziale 75412 § 4270 o kwotę 1.730,00 zł. dokonano z

- uwagi na remont systemu ratunkowego.
18. Zmian w planie wydatków inwestycyjnych w rozdziale 80101 dokonano z uwagi na rozliczenie inwestycji i konieczność wykonania robót dodatkowych przy wykonaniu zadania pn.: „Termomodernizacja budynków placówek oświatowych na terenie Gminy Więcbork”.
 19. Zmian w planie wydatków w rozdziałach 90003 oraz 90004 podyktowane jest koniecznością zagwarantowania środków finansowych na utrzymanie terenów zielonych Gminy Więcbork.
 20. Zmian w planie wydatków w rozdziale 92109 § 2480 o kwotę 18.892,00 zł. związane jest ze zwiększeniem dotacji dla MGOK w Więcborku z przeznaczeniem na bieżącą działalność.
 21. Zmian w planie wydatków w rozdziale 92116 § 2480 o kwotę 4.200,00 zł. związane jest ze zwiększeniem dotacji dla Biblioteki Publicznej w Więcborku z przeznaczeniem na bieżącą działalność.
 22. Zwiększenia planu wydatków w rozdziale 92695 § 6619 o kwotę 137.752,25 zł. dokonano z uwagi na konieczność zapewnienia środków na realizację inwestycji pn.: „Rozwój turystyki, rekreacji i sportu na terenie Pojezierza Krajeńskiego” w związku z przewidywanym opóźnieniem wpływu środków zewnętrznych na jej realizację.

Skarbnik Gminy zgodnie z wnioskiem radnego Kuszewskiego zgłoszonym podczas Komisji Budżetu /.../ przygotowała i przedstawiła wykaz prac, które złożyły się na roboty dodatkowe w trakcie realizacji zadania polegającego termomodernizacji placówki oświatowej. Należało do nich:

- zbitcie ruchomych tynków,
- wymiana przyłącza elektrycznego i instalacji alarmowej,
- remont schodów zewnętrznych,
- dodatkowa siatka wzmacniająca do sali gimnastycznej,
- ocieplenie cokołu budynku poniżej terenu,
- naprawa gzymsu poprzez nałożenie dodatkowej warstwy klejowej wraz z dodatkowym opierzeniem,
- dodatkowe zabezpieczenie kominów i daszków wejściowych papa termozgrzewalna,
- wymiana czyszczaków przy kanalizacji deszczowej.

Powyższy zakres prac dodatkowych wyceniony został wg faktury na kwotę nieco powyżej 39.000,00 zł.

Opinia Komisji Budżetu i Finansów – pozytywna.

Radny Waldemar Kuszewski zastanawiał się dlaczego po raz kolejny trzeba było wydać 40.000,00 zł. Pytał, czy projektant prac przed przystąpieniem do prac obejrzał obiekt, bo gdyby tak było, to chociażby pozycja „zbitcie luźnych tynków” w ogóle nie powinna znaleźć się w pracach dodatkowych. Dlaczego również nie zaplanowano w projekcie głównym ocieplenia fundamentów. Radny stwierdził, że być może do znudzenia powtarza pewne rzeczy ale faktem jest to, że gdyby pozycje ujęte jako dodatkowe znalazłyby się w projekcie, to z 40.000,00 zł Gmina zapłaciłaby tylko 20%- 25% środków własnych. Stąd też radny oznajmił, że nie będzie głosował za przedstawionymi zmianami.

Przewodniczący RM orzekł, że podstawowym błędem przy realizowanych przez Gminę inwestycjach wydaje się być brak kompleksowej i szczegółowej wizji lokalnej w terenie jeszcze przed przystąpieniem do prac projektowych / projekt wykonywany jest bardzo często zza biurka /. Skutkuje to późniejszymi trudnościami i wystąpieniem robót niekwalifikowanych, do których Gmina nie otrzymuje już dofinansowania, a z tym wiąże się ponoszenie strat.

Zastępca Burmistrza Więcborka zgodziła się z tym, że część prac mogła zostać ujęta w projekcie i uznana za kwalifikowane ale byłyby to tylko część z nich. Część z tych prac wynikała w trakcie realizacji zadania przez firmę budowlaną i jeżeli trzeba było coś naprawić tak właśnie czyniono ale nie było to już w ramach termomodernizacji.

Rada Grażyna Witczak proponowała, by może nie nazywać tych prac dodatkowymi w ramach termomodernizacji. Sam podany przez Panią Skarbnik zakres prac nie wskazywał na te związane z termomodernizacją, a raczej z remontem placówki, który wymagany był w związku z jej bieżącą działalnością. Być może poprzez nazywanie rzeczy po imieniu, takim jakie są w rzeczywistości, uniknie się kontrowersji. Roboty dodatkowe zawsze budzą emocje wśród radnych, gdyż w ślad za nimi pojawiają się wątpliwości, czy są one wynikiem celowego zaniżenia przez wykonawcę, który liczy, że odbije sobie koszty w tych dodatkowych kosztach, czy też rzeczywiście są takie sytuacje, które wychodzą w trakcie działania.

Przewodniczący RM zamknął dyskusję.

Za przyjęciem uchwały głosowało - 8 radnych

Przeciwnych - 4 radnych

Wstrzymało się od głosu - 2 radnych

Ad. 15 Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych udzieliła Zastępca Burmistrza Więcborka p. Iwona Sikorska.

Odpowiedzi na interpelacje z poprzedniej sesji

/ Odp. na interp. radnej Lidy/

- ✓ W wnioskowanej sprawie zostało wystosowane pismo do Zarządu Drogowego w Sępólnie Krajeńskim.

/Odp. na interp. radnego Wenda /

- ✓ Odnośnie niedrożnego przepustu wystosowane zostało Zostanie wystosowane pismo do Rejonu Dróg Wojewódzkich w Tucholi.
- ✓ W tej sprawie Zostało wystosowane pismo do Zarządu Drogowego w Sępólnie Krajeńskim.
- ✓ Dziury powstałe przy studzienkach deszczowych na ul. Wągrowskiego zostaną załatane do końca października br.
- ✓ Potrzeba umieszczenia dodatkowej informacji na wskazanym moście została zgłoszona pismem do Rejonu Dróg Wojewódzkich w Tucholi.

/Odp. na interp. radnego Szwocherta/

- ✓ Uszkodzenia asfaltu w postaci ubytków na ul. Brzozowej i Na Skarpie zostaną usunięte do 15 listopada br.

/Odp. na interp. radnego Kielich /

- ✓ Odcinek drogi w kierunku motocrossu został wyrównany równiarką.

/Odp. na interp. radnego Antczaka/

- ✓ Odcinek drogi w kierunku do Przedszkola w Runowie zostanie wyrównany i utwardzony gruzem budowlanym do końca października br.
- ✓ Proponowana przez Radnego modernizacja chodnika od kościoła w kierunku szkoły podstawowej z użyciem posiadanego materiału może nastąpić po wykonaniu zaplanowanych na 2012 rok inwestycji gminnych.

/Odp. na interp. radnego Posieczka/

- ✓ Zostało wystosowane pismo do Zarządu Drogowego w Sępólnie Krajeńskim.

/Odp. na interp. radnego Mroczkowskiego/

- ✓ Po dokonaniu wizji lokalnej w terenie, aby poprawić widoczność, zarządca drogi poprosi Pana Grzegorza Birkholz właściciela przyległej działki o wycięcie zakrzaczeń, co poprawi widoczność wyjazdu w kierunku os. Słonecznego.
- ✓ Po interwencji pracownika Referatu SR u inwestora skrzynka została podniesiona na odpowiednią wysokość.

/Odp. na interp. radnego Wobszala/

- ✓ Poszerzenie drogi przy ul Podgórnej w Wituni może nastąpić po dokładnym wytyczeniu przez geodetę. Wówczas przy użyciu gruzu budowlanego oraz równiarki gminnej może nastąpić fizyczne wykonanie zadania. Z uwagi na zaawansowany stan wydatków w budżecie na 2012 r. zadanie planowane jest na I półrocze 2013 r.
- ✓ Kierownik Referatu Inwestycji /.../ UM przekazał kosztorysy powykonawcze. Roboty remontowe podstawowe objęte dotacją unijną opiewają na łączną kwotę brutto 18.967,16 zł. Robot uzupełniające poza kosztorysem np. wymiana podług, malowanie itp. są w trakcie rozliczania.
- ✓ Nawierzchnia ulicy Kwiatowej i Ogrodowej w Wituni zgodnie z odpowiedzią udzieloną przez ZGK w Więcborku została przywrócona do stanu pierwotnego po wykonanych

pracach wymiany wodociągu komunalnego oraz przyłączy wodociągowych. Zakupiono trzy wywrotki tłucznia i wykonano odziarnienie w miejscach wykonywanych wykopów. Nawierzchnię wyrównano równiarką.

/Odp. na interp. radnego Kuszewskiego/

- ✓ Gmina nie decydowała o ukierunkowaniu wody z posesji znajdującej się przy terenie OSP Więcbork. Niemniej jednak piasek naniesiony na teren gminny został wywieziony z wykorzystaniem na ścieżkę wokół jeziora więcborskiego, a teren uporządkowano.
- ✓ Projekt kanalizacji na ul. 28 Stycznia w Więcborku został uwzględniony w propozycjach do budżetu Gminy 2013r. To czy znajdzie się on w ostatecznych zapisach budżetu czas pokaże. Taka sama sytuacja dotyczy zakupu samochodu bojowego dla OSP w Więcborku.
- ✓ „W odpowiedzi na interpelację w sprawie udostępnienia sprawozdania z przeprowadzonego audytu, informuję, że z treści pisma Departamentu Audytu Sektora Finansów Publicznych wprost wynika, iż akta z audytu są własnością jednostki. Zdaniem Departamentu, wobec braku innych regulacji w analizowanym zakresie od decyzji kierownika jednostki zależy, czy radny będzie mógł zapoznać się ze sprawozdaniem”.

/Odp. na interp. radnego Wilczyńskiego /

- ✓ „Zakres inwestycji realizowany jest przy udziale środków własnych i unijnych. Całkowity koszt zadania wynosi 735.000,00 zł. W budżecie Gminy na bieżący rok nie ma dodatkowych środków, w wysokości co najmniej 700.000,00 zł, aby przystąpić do realizacji drugiego etapu zadania. Kolejny etap zostanie zaplanowany na rok 2013, również przy uwzględnieniu środków zewnętrznych”.

/Odp. na interp. radnej Witczak/

- ✓ „ Budowa Pomnika Chrystusa Króla nie jest zadaniem własnym Gminy. W związku z tym, jest niezgodna z § 6 i 7 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.)”

Odpowiedzi na interpelacje z sesji bieżącej

/Odp. na interp. radnego Posieczek /

- ✓ Kierownik Referatu Rolnictwa /.../ UM wystąpi do zarządu Drogowego o możliwość przeniesienia znaku.
- ✓ Zadanie wykonane na ul. Strażackiej w Sypniewie polegało na powierzchniowym utrwaleniu istniejącego asfaltu tu. Przy użyciu emulsji i grysłu uzupełnia się brakujące dziury w asfalcie. W przyszłym tygodniu nastąpi odbiór wykonanych prac i jeżeli stwierdzone zostaną uchybienia na pewno nastąpi ich usunięcie / **odp. p. Fifielski** /
Odcinek ulicy Dworcowej stanowi własność PKP. Do tej drogi nie przyznaje się ani Zarząd Dróg Wojewódzkich, ani do końca Gmina. Gmina zapewniając jej przejezdność na bieżąco dba o wypełnianie ubytków. Zarząd Dróg Wojewódzkich stoi na stanowisku, że zapewnia przejazd ulica Hallera natomiast jeżeli Gminie zależy, by ciężki sprzęt omijał centrum miasta powinna zadbać o ulicę Dworcową. Gmina nie może w tą drogę inwestować ale jako jej zarządca może utrzymywać ją w przejezdności. Droga ta powinna zostać jednak wydzielona geodezyjnie z działki obejmującej tory, dworzec PKP do ul. Starodworcowej / **odp. p. Fifielski** /.

/Odp. na interp. radnego Wenda/

- ✓ Z konsultacji przeprowadzonej ze Skarbnik Gminy wynika, że nie ma problemów z płatnością podatków przed przedsiębiorców większych niż w latach ubiegłych. Bardzo dobrze reagują na upomnienia – zaległości wpływają.

/Odp. na interp. radnego Wobszala /

- ✓ Montaż sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Złotowskiej zakończony zostanie do 15 listopada br.

/Odp. na interp. radnego Grabinskiego/

- ✓ Ustalenie właściciela odcinka chodnika przy Świetlicy Środowiskowej nastąpi po dokonaniu wizji lokalnej w terenie oraz zweryfikowaniu danych wynikających z map.
- ✓ W sprawie oznakowania ścieżki rowerowej we wskazanym przez radnego miejscu Gmina wystąpi pisemnie do Zarządu Dróg Wojewódzkich

Radna Grażyna Witczak zwróciła uwagę, że w tym miejscu Ścieżka kończy się na ul. Ogrodowej, i rozpoczyna na Promendzie, zatem ZDW nic do tego nie ma. W tym przypadku należałoby precyzyjnie uświadomić rowerzystów, że na tym odcinku przestają być uprzywilejowanymi użytkownikami.

Pan Fifielski potwierdził, że sam odcinek drogi wojewódzkiej przy ul. Hallera nie był objęty projektem ścieżki rowerowej, jednakże nic nie stoi na przeszkodzie, by wystąpić do ZDW o zmianę organizacji ruchu i naniesienie tam odpowiednich znaków poziomych, bądź pionowych.

- ✓ Zabezpieczenie skarpy przy „ORLIKU” – **odp. udzielił powyżej Dyrektor BOOS.**
- ✓ W sprawie usytuowania reklam przy przejeździe kolejowym Gmina wystąpi do Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Ad. 16 Wolne wnioski i informacje.

W tym punkcie **Sekretarz Gminy** wyjaśniła wątpliwości radnych zgłoszone podczas wrześniowej Komisji Budżetu i Finansów dotyczące konieczności rozdziału instytucji kultury, która nastąpiła cztery lata wcześniej. Zapoznała radnych z orzeczeniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego / luty 2008 roku/ w tej sprawie, zgodnie z którym w tym czasie pobliska gmina Mroczka otrzymała zalecenie dokonania takiego wydzielenia. Wynika z tego zatem, że w tamtym czasie, zgodnie zresztą z przepisami ustawy / ustawa o zmianie ustawy o bibliotekach /, obowiązek rozdzielenia instytucji kultury był faktem. Natomiast obecny stan prawny – od 1 października 2012r., łączyć biblioteki z instytucjami kultury. Niemniej w przedmiotowym czasie działanie Rady Miejskiej w Więcborku – podjęcie stosownej uchwały o rozdziale, było prawidłowe.

Radny Ireneusz Balcer złożył wniosek formalny, by radny Antczak na najbliższej sesji złożył stosowne wyjaśnienia w kwestii podniesionej przez Dyrektora BOOS tj. zwiększenia etatu dla księdza pracującego w Parafii Runowo Krajeńskie.

Radny Henryk Szwochert zapytał, jak wygląda sprawa przeniesienia siedziby Krajeńskiego Parku Krajobrazowego do Sępólna Krajeńskiego. Dociekał, czy zostało to zupełnie odpuszczone przez władze gminy, czy też coś jest robione w kierunku pozostawienia tej instytucji w Więcborku. Jeżeli nie, to Więcbork zostanie zubożony o kolejną instytucję. Na sugestię mieszkańca Więcborka p. Tomasza Bracka rzuconą w trakcie jego wypowiedzi, która nawoływała do podjęcia w tej sprawie uchwały Rady, Pan Szwochert stwierdził, że nie będzie ona miała na to wpływu. Jego zdaniem właściwszym działaniem byłoby znalezienie i zaproponowanie innego, większego pomieszczenia dla tej instytucji. Radny stwierdził, że wiadomo, iż osobą której najbardziej zależy na przeniesieniu jest Dyrektor KPK ale zdaje się, że jemu niewiele brakuje już do świadczenia emerytalnego.

Radny Szymon Grabinski zapytał o możliwość wyłączenia części obrad z protokołowania.

Radca Prawny UM stwierdził, że istnieje obowiązek protokołowania i jeżeli radny chciałby się podzielić tymi informacjami poza nim, to może to uczynić po zakończeniu obrad sesji.

Radna Grażyna Witczak nie bardzo rozumiała dlaczego respektowane są prośby Burmistrza Więcborka o wyłączenie, a w tym przypadku tego się odmawia. Być może nie wszyscy chcą, by pewne rzeczy ujrzały światło dzienne. Kontynuując radna przekonywała, że mówienie o pomieszczeniach, czy tego typu rzeczach w kontekście przeniesienia KPK jest niczym innym, jak „żonglowaniem” faktami. Mocno naginane jest również w tym przypadku wysuwanie argumentów o super preferencjach oferowanych przez Sępólno Krajeńskie. Świadczyć może o tym chociażby koszt kwoty czynszu za 1m². W Więcborku wynosi on 3,05 zł, w Sępólnie wynieść on ma 3,56 zł. Postawa Burmistrza Więcborka wyraża się w stwierdzeniach, „że on nie będzie robił problemów”, „że on nie ma pomieszczeń itd. Sępólno oferuje KPK powierzchnię biurową 47,69 m², w Więcborku Park dzierżawi pomieszczenia o łącznej powierzchni 70m², a to, że podnajmuje niezgodnie z umową Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, wynika tylko z dobrej woli Dyrektora. Zatem mówienie, że w Więcborku jest za ciasno, a w Sępólnie będzie więcej miejsca, co do pomieszczeń biurowych jest kompletną nieprawdą. Pozostaje jedynie kwestia Sali edukacyjnej. Trzy lata temu złożony był wniosek do Regionalnego Programu Operacyjnego o dofinansowanie do jej wyposażenia, pytanie zatem, gdzie te prawdziwe intencje odnośnie przeniesienia siedziby. Faktów tego typu można by przytaczać więcej ale nie w tym rzecz **cyt.:** „pytanie, czy my jako Więcbork / przypominam tym radnym, którzy piętnaście lat temu być może decydowali o otworzeniu tego Parku/, czy na prawdę dzięki czyimś personalnym „wojenkom” / dla mnie tak to wyłącznie wygląda/, chcemy odpuścić sprawę instytucji. Ja wiem, że Pan Burmistrz ma opinie taką: „gmina z Parku nigdy nic nie miała i mieć nie będzie”. Moja opinia jest taka, że dyrektorem się bywa, burmistrzem się bywa, radnym się również bywa, natomiast społeczeństwo rozlicza nas z tego właśnie w pewnych momentach. To chciałam Państwu uzmysłowić, że to nie jest tak, że w Sępólnie Park będzie miał lepiej – Park jako Dyrekcja, tylko tak naprawdę nam na tym nie zależy. Chciałbym abyśmy podjęli jakąś decyzję, czy rzeczywiście odpuszczamy ten Park, czy rzeczywiście on nie ma znaczenia dla naszej gminy- siedziba Parku, czy chcemy zrobić cokolwiek żeby go tutaj zatrzymać. Być może jest już za późno ale to już jest ... ” – **koniec cytatu.**

W tym miejscu mocno wzburzony **Pan Tomasz Bracka** w ostrych słowach skrytykował postawę Przewodniczącego RM, zarzucając mu zatajanie pism kierowanych do Rady przez jego osobę i brak reakcji na podnoszone w nich zagadnienia. Wskazał, że tak samo stało się z pismem o podjęcie działań w obronie siedziby KPK i zażądał jego odczytania.

Odpowiadając na zarzuty przedmówcy **Przewodniczący RM** podał, że po pierwsze pismo, o którym mowa, skierowane było w pierwszej kolejności do Burmistrza Więcborka, a dopiero pod nim jako adresata wskazano Radę Miejską. Pytanie kto ma w takiej sytuacji udzielić odpowiedzi?. Jeżeli chce by uczynił to Burmistrz, to nich do niego kieruje pismo z adnotacją u dołu, że ma trafić do wiadomości Rady i odwrotnie. Wówczas sytuacja będzie jasna. Po drugie sprawa Parku poruszana była przez Burmistrza Więcborka na ostatniej sesji w miesiącu wrześniu i fakt działań w kierunku przeniesienia siedziby nie był żadną tajemnicą. Poza tym Pan Bracka powinien wiedzieć, że inne działania są w kompetencji Rady i innych umocowany jest Burmistrz.

Zastępca Burmistrza Więcborka powiedziała, że sytuacja KPK aktualnie jest taka, iż obecnie posiada on czynną umowę na dzierżawę pomieszczeń do grudnia 2013 roku z półrocznym okresem wypowiedzenia. Na dzień dzisiejszy nie wpłynęło żadne pismo od Dyrekcji KPK o rozwiązanie umowy dzierżawy i taki jest stan dla Gminy. Natomiast sama inicjatywa przeniesienia Parku wypłynęła od jego Dyrekcji. Nigdy nie było jej intencją ani Burmistrza Więcborka żeby Park wyprowadzić, czy wypowiedzieć mu umowę najmu pomieszczeń w Więcborku. Kończąc zapewniła, że po wysłuchaniu opinii radnych podejmie rozmowę z Burmistrzem w kierunku możliwych do podjęcia działań w celu zatrzymania siedziby KPK w Więcborku.

Radny Waldemar Kuszewski przyznał, że rzeczywiście Burmistrz mówił wiele na temat KPK. Prostował wypowiedzi Dyrektora Króla ale jemu osobiście zarówno w piśmie, jak i wypowiedzi Burmistrza brakowało czytelnego jasnego przekazu, że jest on przeciwny przeniesieniu siedziby KPK z Więcborka do Sępólna Krajeńskiego. Uważał, że radni rady Miejskiej w Więcborku podobnie, jak podejmowali wcześniej uchwałę popierającą inicjatywę Rady Miejskiej Inowrocławia, powinni podjąć uchwałę wyrażającą sprzeciw wobec przeniesienia siedziby KPK z Więcborka do Sępólna i skierować ją bezpośrednio do Marszałka Województwa Kujawsko – Pomorskiego. Co więcej należy niej podkreślić fakt nie tylko zdecydowanego weta przeciw przeniesieniu siedziby Parku ale również wole radnych o pozostawienie jej w Więcborku. Powyższe zgłosił jako wniosek formalny o przegłosowanie uchwały w powyżej przedstawionej treści.

Radny Szymon Grabinski poinformował radnych, że pismo - protest w przedmiotowej sprawie skierowane został do Marszałka oraz na ręce radnego Sejmiku Wojewódzkiego p. Marka Witkowskiego od Stowarzyszenia „Lasy i Jeziora Krajeńskie”. Stowarzyszenie to skupia w swoich szeregach między innymi ośrodki wczasowe. Jego zdaniem nie jest prawdą, że gmina nic nie zyskuje dzięki Parkowi. Same ośrodki wczasowe mogą pochwalić się tym, że funkcjonują w centrum, gdzie mieści się siedziba z dyrekcją, a to niewątpliwie wpływa na atrakcyjność ich oferty turystycznej. Sam również dołącza się do wniosku radnego Kuszewskiego o podjęcie uchwały w proponowanej treści, bo czasu pozostało ku temu niewiele.

Radna Grażyna Witczak podkreśliła, że jej wcześniejsza wypowiedź miał uzmysłowić występujące w całej sprawie żonglowanie faktami. Uznała, że owszem intencja Rady jest istotna, natomiast przekłamywanie faktów zdecydowanie działa na korzyść Sępólna, gdzie mówi się o lepszej lokalizacji, lepszych możliwościach. Nie wie w czym ma być lepsza lokalizacja w Centrum Aktywności od siedziby w MGOK w Więcborku. Gdzie jest lepsza możliwość prowadzenia edukacji ekologicznej – czy na sztucznym moło przy fontannie w środku jeziora ? Wysuwane argumenty są przekłamane – w MGOK w Więcborku KPK dzierżawi trzy biura w tym jedno poddzierżawia innej instytucji, w Sępólnie oferowane są tylko dwa pomieszczenia plus sala edukacyjna. Mówi się również o zatrudnianiu dwóch ludzi, a zatrudnia się jednego nie dwóch. Radnej chodziło o to, by jeżeli już Rada chciałaby wypowiedzieć się na ten temat należałoby pewne rzeczy doprecyzować i „odkłamać”.

Tu Zastępca Burmistrza Więcborka sprostowała, że te przekłamania nie wychodzą z Urzędu Gminy Więcbork. Urząd takie informacje otrzymał z Dyrekcji Parku.

Zdaniem radnej Witczak główna intencja powinna być taka, jaką wskazał radny Grabinski tj. że Radzie zależy by instytucja pozostała w Więcborku. Jest to też poniekąd ukłon w stronę tej Rady, która piętnaście lat temu walczyła o utworzenie Parku.

Przewodniczący RM poddał pod głosowanie wniosek radnego Kuszewskiego o podjęcie uchwały w treści przez niego proponowanej.

Wniosek przyjęto jednogłośnie

Radny Grabinski przypomniał, że umowa o przeniesieniu Parku datowany jest na 1 listopada, zatem należałoby to podjąć niezwłocznie.

Zastępca Burmistrza Więcborka zapytała, czy do Parku wpłynęła już zgoda Marszałka na przeniesienie.

Na moją wiedzę nie – **radna Witczak**.

Radny Henryk Szwochert był zdania, że uchwała została podjęta z wiadomą treścią. Prosił jednocześnie o pośpiech z przygotowaniem jej i przekazaniem do Urzędu Marszałkowskiego zanim nie będzie za późno.

Radny Grabinski zgłosił do Burmistrza Więcborka wniosek, między innymi w imieniu p. Bracka, o wystąpienie do p. Wobszala o wyjaśnienie kwestii własności, działki prowadzącej na Cmentarz Komunalny w Więcborku.

Radny Waldemar Kuszewski nawiązując do punktu sesji – „odpowiedzi na interpelacje” i pytania Przewodniczącego o to, czy wszyscy otrzymali odpowiedzi stwierdził jednoznacznie, że po analizie odpowiedzi pisemnej, jaką otrzymał od Burmistrza musi odpowiedzieć przecząco. Nie wie dlaczego Burmistrzowi tak ciężko jest zawrzeć w odpowiedzi jedno zdanie „nie udostępnię”.

To może ja dopowiem, Pan Burmistrz nie udostępnia audytu – **powiedziała Zastępca Burmistrza Więcborka**.

Radny Kuszewski podał, że przedłożył interpelację na piśmie i na piśmie odpowiedź otrzymał. Jednakże w swojej interpelacji prosił o udostępnienie sprawozdania z przeprowadzonego audytu, a w odpowiedzi przytoczone zostały treści z odpowiedzi udzielonej przez Ministerstwo oraz ich interpretacja, że to od kierownika jednostki zależy, czy radny będzie mógł się z audytem zapoznać. Radny podsumował, że to nie jest odpowiedź na kierowane przez niego pytanie, zatem prosi o pisemną odpowiedź w tej sprawie powtórnie. Argumentacją powyższego było to, że na sesji, na której rozmawiano o BOOS-ie, kiedy Burmistrz chciał sam autorytatywnie przedstawiać wyniki z przeprowadzonego audytu, gdy on poprosił o udostępnienie tego audytu, Burmistrz zasłaniał się opinią prawną Radcy Prawnego. W momencie, gdy on przytoczył przepisy, które według niego – laika jeżeli chodzi o system prawny, mówiły jasno i czytelnie, że to od decyzji kierownika, czyli w tym przypadku Burmistrza, zależy czy udostępni audyt, czy nie Radca Prawny UM powiedział, że nie jest to takie proste żeby od razu na to odpowiedzieć. W ten sposób przepychanki w temacie trwały kilka miesięcy i na końcu Burmistrz nie ma cywilnej odwagi napisać, w odpowiedzi, że prawdą jest, iż to od niego zależy i tego audytu nie udostępni. Radny nie ukrywał, że taką postawą jest rozczarowany.

Przewodniczący RM kierując się do zastępcy Burmistrza mówił, iż rozumie, że Urząd zajmie się przygotowaniem treści uchwały i przesyłką aktu do Marszałka.

Zastępca Burmistrza Więcborka odpowiedziała, że przekazane zostało to do kompetencji Kierownika Referatu Rolnictwa /.../, natomiast radnego Grabinskiego prosiła o udostępnienie treści pisma wystosowanego do marszałka przez Stowarzyszenie „Jeziora i Lasy Krajeńskie”.

Radny Grabinski zwrócił się do Radcy Prawnego UM, by ten wypowiedział się w kwestii ważności uchwały podjętej niejako w przegłosowanym wniosku.

Jako kolejny pytał o to **radny Mariusz Wobszal**. Chciał wiedzieć, czy to co zostało przez radnych przegłosowane – sprzeciw radnych, czy ta uchwała jest ważna?

Rada Prawna UM stwierdził, że radni nie głosowali nad jakimkolwiek tekstem uchwały, więc trudno tutaj powiedzieć, że w sposób skuteczny, w ten sposób została podjęta uchwała w sensie formalnym. On rozumie to tak, że radny zgłosił wniosek co do stanowiska Rady w sprawie Parku. Przewodniczący RM napisze w imieniu list do Marszałka bądź wyrazi jej stanowisko i w ten sposób wykona się, to co nazywamy uchwałą. Trudno bowiem w tym wypadku mówić o skutecznym podjęciu uchwały.

Radny Kuszewski powiedział, że nie bez kozery mówił o uchwale i podał jej treść. Treść uchwały nie musi być rozbudowana ale w sposób czytelny odzwierciedlać jej przekaz tj. sprzeciw Rady – „że radni Rady Miejskiej w Więcborku sprzeciwiają się przeniesieniu siedziby Krajeńskiego Parku Krajobrazowego z Więcborka do Sępólna Krajeńskiego”.

Radny Wobszal pokrótce sprecyzował brzmienie tytułu uchwały w brzmieniu „w sprawie przeniesienia Krajeńskiego Parku Krajobrazowego z Więcborka do Sępólna Krajeńskiego” oraz § 1 w treści „Rada Miejska w Więcborku sprzeciwia się przeniesieniu siedziby Krajeńskiego Parku Krajobrazowego z Więcborka do Sępólna Krajeńskiego”.

Radny Szwochert stwierdził, że po tym, co dzieje się na sali wnioskuje, że nikomu na tym Parku nie zależy.

Pan Libera powiedział, że rozumie stanowisko Pana Mecenasa, który zajął stanowisko wymijające. Jego zdaniem ta uchwała bez względu na to, czy dziś powstała z narażeniem prawa, czy nie jest ważna i obowiązująca do momentu, kiedy nie znajdzie się ktoś, kto dopatrzy się uchybienia i ją uchyli. W ustawie o samorządzie gminnym jest również zapis, że nie każda uchwała która powstaje z naruszeniem prawa musi być uchylona. Musi być tu wskazane, że faktycznie ma to jakieś znaczenie istotne społecznie i czy to na coś wpływa. Znane mu są wyroki sądów administracyjnych, które mówią, że uchwała powstała z naruszeniem prawa ale nie została uchylona ponieważ taką sytuację dopuszczano. Prawo to jedno, zastosowanie prawa drugie, a uchylenie uchwały trzecie.

Przewodniczący RM uważał, że na ten moment sytuacja jest jasna i nie list, a uchwała Rady będzie skierowana do Marszałka. Uchwała zgodnie z ustaloną treścią i tymi sprawami pokieruje Radca Prawny.

Pan Libera zapytał, czy wcześniej kiedy podejmowano uchwał, nigdy nie pojawiła się uchwała mówiąca o tym, że siedzibą Parku jest Więcbork. Jeżeli bowiem jest to zapisane gdzieś w uchwale, to nie ma możliwości zmiany tego, bez zmiany tejże uchwały.

Radna Witczak nie umiała odpowiedzieć na pytanie, czy w uchwale intencyjnej o tworzeniu Parku była taka klauzula zamieszczona – być może tak. Pierwsze Rozporządzenie Wojewody, wówczas Bydgoskiego, powołujące Park /1997r lub 1998 rok/do życia, zawierało w treści właśnie siedzibę Parku w Więcborku ale było to tylko pierwsze Rozporządzenie. W kolejnych ten zapis zniknął.

Ostatnia sprawą poruszaną w tej części obrad była informacja **p. Libery** o zamiarach Powiatu względem modernizacji ogrzewania w Internacie. Sugerował przy tej okazji rozważenie przez Radę i Gminę Więcbork w drodze porozumienia, podłączenie do nowego, oszczędniejszego systemu grzewczego również pobliskiego Gimnazjum w Więcborku, celem zminimalizowania kosztów.

Tym akcentem obrady zakończono.

Przewodniczący Rady Miejskiej słowami „zamykam obrady dwudziestej trzeciej sesji Rady Miejskiej w Więcborku”, zamknął obrady.

Prot. I. Mrozek

**Przewodniczący Rady Miejskiej
w Więcborku**

mgr inż. Józef Kujawiak